



Azjatycka apokalipsa

Kilka tysięcy osób zginęło podczas najsilniejszego na świecie od 40 lat trzęsienia ziemi

STR. 4

PONIEDZIAŁEK

27 grudnia 2004

Cena: 1,20 zł (w tym 7% VAT)

Nakład 19 722. Ukazuje się od 1952 roku

Indeks 350249. ISSN 0137-9526

Nr 302 (16 171). Wydanie A B C

głos Pomorza

www.glos-pomorza.pl

Dziennik Pomorza Środkowego

wydanie SŁUPSKIE

Ambicje większe niż kasa

Nowe drogi, mieszkania, stadiony i hale sportowe – to tylko niektóre z planów inwestycyjnych naszych samorządów na przyszły rok. Podobnie do lat ubiegłych więcej pieniędzy wydadzą niż zarobią. Budżety muszą jeszcze zatwierdzić radni.

Najważniejsze inwestycje w Słupsku to budownictwo mieszkalne, na drugim miejscu znalazły się drogi (m.in. przebudowa ul. Kaszubskiej). Poza tym ponad cztery miliony złotych pochłonie dokończenie budowy stadionu 650-lecia. Miasto w przyszłym roku ma wydać łącznie 291 milionów złotych. Wymienione inwestycje stanowią około 12 procent tej kwoty.

Inne miasta naszego regionu mogą jedynie pomarzyć o takich sumach. Jednak procentowo na inwestycje samorządy przeznaczają o wiele więcej niż Słupsk. Łeba – prawie 30 procent wszystkich wydatków. Największą przyszłoroczną inwestycją to budowa wschodniej obwodnicy miasta, która ma kosztować prawie trzy miliony złotych. Poza tym miasto zbuduje boisko sportowe do piłki nożnej oraz mini skate-park i centrum obsługi morskiego ruchu turystycznego na porcie jachtowym.

Konkurująca z Łebą Ustka wyda na inwestycje prawie 10 milionów złotych. – To ponad 25 procent naszego budżetu – mówi Hubert Biernagardski, rzecznik burmistrza miasta. – Już drugi rok z rzędu inwestycje pochłaniają ponad jedną czwartą naszych wydatków. Najważniejsze to rewitalizacja usteckiej starówki, przebudowa domu dziecka, oświetlenie ulic i budowa dróg na Osiedlu Kwiatowym.

Przebudowa rynku w centrum miasta czeka w przyszłym roku Człuchów, który poza tym planuje wyremontować plac Bohaterów oraz rozpocząć budowę kolektora burzowego.

REKLAMA

City TAXI HALO

Dzwoń 96-29

Bezpłatnie 0 800 429 800 UWAGA!

KONKURS TRWA

Szczegóły u kierowców

271104KOBH.1

„SCAWIN”

OLEJ OPALOWY

WĘGIEL W WORKACH

NA TELEFON

(059) 842 99 40, 0602 498 827

712504SLBH.A

MAGISTRA oraz

TECHNIKA FARMACJI

zatrudni apteka w Słupsku

ul. Kaszubska 42

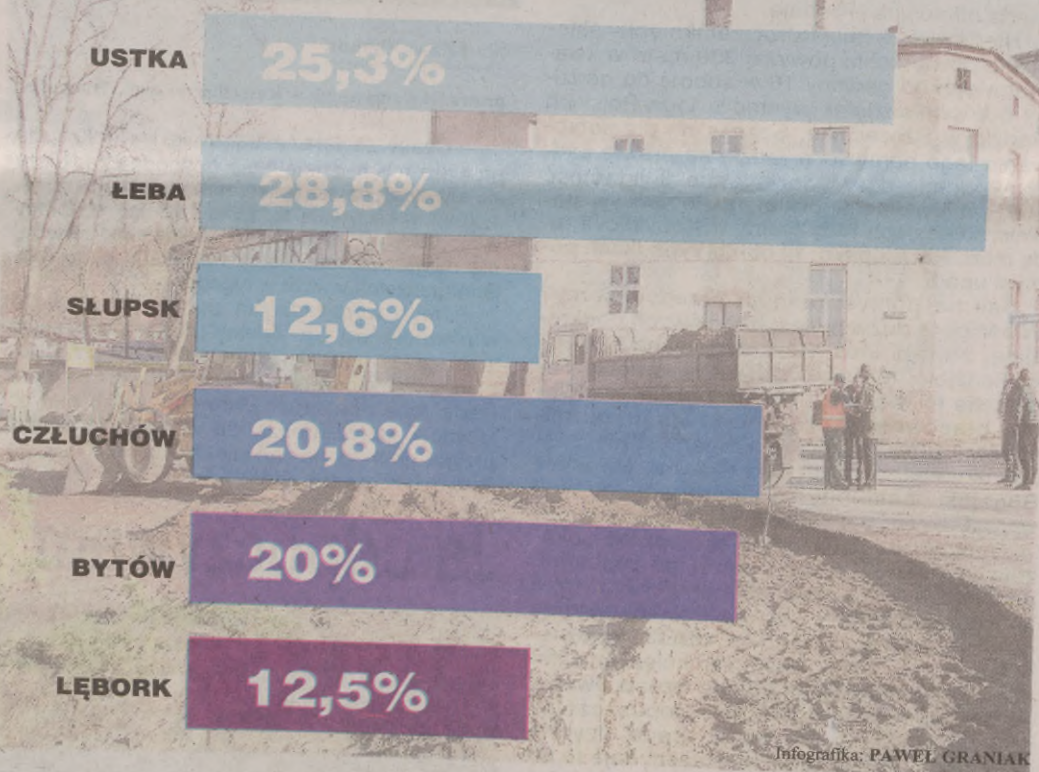
tel. 0-601-832-082

843-95-03

862304SLBH.A

9 770137 195241 1 53

WYDATKI NA INWESTYCJE BUDŻETU



Nieco mniej niż rok temu na inwestycje wyda Bytów. – To konsekwencja zaciągniętych kredytów, które zaczynamy spłacać – wyjaśnia Danuta Karcz-Karczewska, rzecznik burmistrza. – Jednak wydatki inwestycyjne to nadal około 20 procent budżetu. Pieniądze pójdą m.in. na gazyfikację i podłączenie do kanalizacji nowych osiedli, budowę dróg i ulic, ich oświetlenia, czy rozbudowę kanalizacji deszczowej w centrum miasta i remont oczyszczalni ścieków.

Łębork na inwestycje wyda prawie osiem milionów złotych, co podobnie jak w Słupsku stanowi ponad 12 procent wydatków. Najwięcej na budowę i remonty dróg – 5,5 miliona złotych. To m.in. budowa tunelu pod torami kolejowymi, budowa ronda przy ul. Zwycięstwa, modernizacja ul. Waryńskiego z odbudową dwóch mostów. Poza tym miasto wyda ponad milion złotych na budowę nowoczesnej hali sportowej przy Zespole Szkół nr 2. W przy-

szłym roku ma też powstać plan modernizacji stadionu oraz oświetlenie ratusza.

Wszystkie samorządy w przyszłym roku więcej wydadzą niż zarobią. Niektóre na inwestycje przeznaczą też więcej pieniędzy niż w tym roku za sprawą funduszy unijnych, które podobno mają płynąć do naszego regionu wartkim strumieniem.

PIOTR KAWAŁEK
piotr.kawalek@glos-pomorza.pl
tel. 840 25 74

Obiecali, my ich sprawdzimy

Nasi hojni posłowie

Słupscy posłowie wzorem innych polityków prześlą część swoich trzynastek na cele charytatywne. Przynajmniej tak deklarują. Za kilka tygodni sprawdzimy, czy dotrzymali obietnicy.

Przypomnijmy, w marcu Sejm zdecydował, że najwyżsi urzędnicy państwowi, tzw. R-ka, oraz parlamentarzyści tracą trzynastki. W tym roku posłowie i senatorowie dostaną jeszcze połowę dodatkowej pensji (około 4,5 tys. zł brutto). Od przyszłego roku – już nie.

Okazuje się, że nie wszyscy politycy są pazełkami na dodatkowe wynagrodzenie. Swoje trzynastki przekazali na cele charytatywne m.in. posłowie Platformy Obywa-

telskiej. Postanowiliśmy sprawdzić, czy ich śladem pójdą nasi parlamentarzyści.

Posel Robert Strak, pomorski lider Ligi Polskich Rodzin przekazuje, że całą swoją trzynastą pensję prześle na pomoc dla najuboższych. – Wspomogę kościoły i działające przy nich caritasy – obiecuje parlamentarzysta. – Zresztą nigdy nie żałowałem pieniędzy na cele charytatywne. Nie mówię o tym głośno, bo nie lubię się chwalić.

Podobnie zamierza uczynić Jolanta Szczypińska, słupska posłanka PiS. – Za trzynastą pensję sfinansuję ferie zimowe dla najbardziej potrzebujących dzieci – mówi. – Serce się kraje, gdy do mojego biura zgłasza-

ją się biedne maluchy i ze łzami w oczach mówią, co by chciały dostać od Świętego Mikołaja.

Lider słupskiej lewicy poseł Jan Sienko nie wie jeszcze, jaką część swojej trzynastki prześle na cele charytatywne. – Mam do spłacenia kredyt – skarży się Sienko. – Ale na pewno wspomogę jakiś szlachetny cel. Zawsze w miarę swoich możliwości pomagam najbardziej potrzebującym.

Z kolei poseł SdPL Władysław Szkop powiedział, że prześle część swojej trzynastki na cele charytatywne, ale pod jednym warunkiem. – Uczynię to, jeśli pan też odda część swoich dochodów – mówi Szkop.

JACEK CEGŁA

PIERWSZE UNIJNE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

W zgodzie z tradycją



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

W słupskim kościele Mariackim ze względu na duże zainteresowanie pasterkę odprawiono dwa razy – o godz. 22 i o północy.

Pierwsze polskie święta Bożego Narodzenia w Unii Europejskiej nie spowodowały zmiany naszych obyczajów. Podczas pasterki kościoły były pełne, a rodziny świętowały tradycyjnie, w domach, z bliskimi. Zabrakło tylko śniegu, który jest właściwym elementem polskich świąt Bożego Narodzenia. Za to przybyło domów i mieszkań przybranych – na wzór amerykański – kolorowymi światłami bardzo mi się podoba, bo daje dzieciom dużo radości – mówi Czesław Butrym ze Słupska, który oświetlił całą elewację swojego nowego domu. Poza tym święta spędził tradycyjnie: uczestniczył w rodzinnej Wigilii i odwiedzał znajomych. Podobnie świętowała większość mieszkańców regionu.

(maz)
O TYM, JAK MINĘŁY ŚWIĘTA W REGIONIE, CZYTAJ TAKŻE NA STR. 3

SZPITAL W BUDOWIE NIE WYKORZYSTAŁ FUNDUSZY

Pieniądze nie przepadną

Choć ciągle trwa walka o wyższe nakłady na budowę nowego szpitala w Słupsku, to jego wykonawcy nie zdołali w tym roku wykorzystać 2,7 mln zł z budżetu inwestycji.

Kontrakt województwa przewidywał w tym roku na budowę szpitala przy ul. Hubalczyków w Słupsku 8,5 mln zł. Do tego miasto dołożyło 10 procent tej sumy. Choć wydaje się to niemożliwe, fundusze nie zostały w pełni wykorzystane.

– To skandal. Władze Słupska przejęły nadzór nad budową, aby ją lepiej prowadzić i pozyskiwać dodatkowe fundusze. Tymczasem harmonogram nie jest dotrzymywany, a wywalczony w kontrakcie wojewódzkim pieniądze nie zostały wykorzystane – denerwuje się Lesław Grabarczyk, radny wojewódzki, a zarazem szef Społecznej Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Tadeusz Podczarski, dyrektor Departamentu Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim przyznaje, że wykonawcy prac budowlanych w szpitalu nie wykorzystali w tym roku 2,7 mln zł.

– Informacja ta jednak została do nas zgłoszona przed 15 listopada. Dlatego Słupsk nie straci tych pieniędzy – wyjaśnia Podczarski. – Zostaną one przeniesione jako środki niewygasające do budżetu na 2005 rok i budowlańcy w I kwartale przyszłego roku będą mieli fundusze na kontynuację robót, tym bardziej że nowy kontrakt wojewódzki będzie prawdopodobnie znany dopiero w II kwartale roku.

Jeszcze nie wiadomo, ile milionów złotych zostanie przeznaczonych na budowę szpitala w przyszłym roku w ramach kontraktu wojewódzkiego. Ryszard Stus, dyr. Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku zapowiada jednak, że będzie dążył w przyszłym roku do zwiększenia nadzoru nad budową.

– Choć w tym roku budowlańcy rozpoczęli prace na dobre dopiero w sierpniu, to na razie harmonogram jest prawie dotrzymywany, ale nadchodzi czas, kiedy dyrekcja szpitala powinna mieć większy wpływ na postępy w budowie. Będę dążył do tego, aby dyrektor funkcjonującego szpitala był zarazem dyrektorem szpitala w budowie – zapowiada Stus.

Na razie co czwartek o postępach w budowie dyskutuje zespół w ramach Społecznej Rady Nadzorczej. Nowy szpital ma być oddany do użytku w 2007 roku.

(maz)

REKLAMA

Zdjęcia przez InterNet

AGFA Image Center

CYFROWE LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

Galeria EMKA

Koszalin, ul. Jura Pawie 20

www.pamprofi.pl

1426004KOBH.B

ZOZ NIEPUBLICZNY

Gabinety Stomatologiczno-Protetyczne

BASTEK KRZYSZTOF

www.bastek.pl
bastek@bastek.pl

- pełen zakres
- implanty
- ortodoncja
- mikroskop

Koszalin, ul. Piłsudskiego 31
tel. (094) 346-16-44 czynne 9 – 19

Darłowo, ul. Żeromskiego 7
tel. (094) 314-62-05 czynne 9 – 18

1426004KOBH.C

Co wolno posłowi, to nie zwykłemu człowiekowi

Lepper na wagarach

Posel Samoobrony w ciągu trzech lat tej kadencji Sejmu opuścił bez usprawiedliwienia prawie jedną piątą posiedzeń! Na 93 dotychczasowe sejmowe sesje Andrzej Lepper wagarował aż 17 razy. Opuścił też bez żadnego wytłumaczenia siedem spotkań sejmowych komisji.

Sejmowy regulamin jest wyjątkowo pobłażliwy dla posłów lekceważących swoje obowiązki. Jedyną sankcją, jaką marszałek stosuje wobec wagarowiczów, są potrącenia z ich poselskich wynagrodzeń. Są one jednak śmiesznie małe: posłom potrąca się jedną trzydziestą ich uposażenia za każdą nieusprawiedliwioną nieobecność. W przypadku posłów otrzymujących tylko dietę (2 tys. 300 zł) wychodzi 76 zł za jedną nieobecność. W przypadku posłów zawodowych (ich jest większość; to tacy, którzy zrezygnowali z dotychczasowego zajęcia na rzecz całkowitego poświęcenia się pracy w Sejmie), ich poselskie uposażenie (9 tys. 300 zł) zmniejsza się o 310 zł.

Gdyby poseł Lepper był pracownikiem, to za tyle nieusprawiedliwionych nieobecności dostałby dyscyplinarkę. Tak przewiduje Kodeks pracy. Gdyby był uczniem, miałby poważne problemy w szkole. Rafał Janus, dyrektor koszańskiego Liceum Ogólnokształcącego im. St. Dubois tłumaczy, że taki uczeń dostałby najpierw nagane, a potem stopień nieodpowiedni z zachowania. Najprawdopodobniej też powta-

rzałby rok szkolny. — Osobiście bardzo żałuję, że nie można tych wszystkich metod przenieść do Sejmu — komentuje Janus. — Jedyńka z zachowania to byłby dla wyborców dobry sygnał, kogo mają już nigdy więcej nie wybierać. Tymczasem posłowie mogą bezkarnie nie wywiązywać się ze swojego fundamentalnego obowiązku, czyli obecności w trakcie posiedzeń. To demoralizujące.

Sam Andrzej Lepper nie widzi niczego niestosownego w swym zachowaniu. Zapewnia, że wyborców nie lekceważy, bo nieobecności powstały wtedy, gdy jeździł po kraju i się z nimi spotykał. — Jestem bardzo aktywnym posłem. Cały czas w ruchu, cały czas wśród ludzi. Czasami spotkań jest także dużo, że się zwyczajnie nie wyrabiam. Nigdy jednak jeszcze tak nie było, abym zrezygnował z jakiegoś posiedzenia, bo mi się nie chciało. Proszę spojrzeć na liczbę moich wystąpień i interpelacji. Nie wiem, czy jest ktoś, kto zgłosił ich więcej ode mnie — kwituje Lepper.

PIOTR POLECHOŃSKI
pol@glos-pomorza.pl
tel. 347 35 52



Fot. RADOSŁAW KOLEŚNIK
W roku 2002 bez żadnego usprawiedliwienia Andrzej Lepper opuścił aż 8 na 29 sejmowych posiedzeń. W kolejnych latach było nieco lepiej: w roku 2003 poseł wagarował na pięciu spośród 27 posiedzeń, a w obecnym na czterech z 28.

Nie było wypadków i ofiar przejeżdżenia

Barszczyk nie skusił

Spokojnie święta mieli pracownicy stacji pogotowia ratunkowego i strażacy w regionie słupskim. Pogoda popsuła świąteczną akcję słupskiemu ratuszowi, który zaprosił do darmowego wigilijnego poczęstunku przez ratuszem.

Na 300 porcji ciepłego barszczu z pasztecikami, które na zamówienie magistratu przygotowała firma cateringowa Riviera, skusiło się zaledwie kilkunastu bezdomnych, sprowadzonych przez urzędników ze słupskiego dworca PKP.

— Prawdopodobnie ludzie nie uwierzyli, że czekamy na nich z posiłkiem. A może odstraszył ich deszcz — zastanawiała się Mariola Rynkiewicz, dyr. Wydziału Zdrowia w Urzędzie Miejskim w Słupsku.

Szpitalne izby i pogotowie ratunkowe nie miały w tym roku kłopotów z osobami, które zbyt pofolgowały sobie przy stole. Za to kilkanaście razy trzeba było wyjeżdżać do pacjentów, którzy odczuwali mocno zmianę ciśnienia i pogody.

Brak śniegu może nie podobał się dzieciom, ale na drogach było dosyć bezpiecznie i nie doszło do tragicznych w skutkach wypadków samochodowych. Odnótowano jedynie kilkanaście niegroźnych stłuczek.

Za to 20 osób spędziło święta w słupskiej Izbie Wyrzeźbienia. W Wigilię przywieziono do niej



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI
Zaledwie kilkanaście osób przyszło na Wigilię pod chmurką koło słupskiego ratusza. Ludzie raczej nie chcieli jeść na stojąco i w strugach deszczu.

dziwięciu pijanych, a w pierwsze święto — jedenastu. Wśród nich znalazła się niepełnoletnia dziewczyna.

— Rekordzistów jednak nie było. Pijani mieli od 2 do 3 promili alkoholu w wydychanym powietrzu. Najczęściej przywożono osoby za-

kłójące spokój na ulicy lub uczestników awantur domowych — opowiada pracownik dyżurny.

(maz)

ZDARZENIA I WYPADKI

Śmiertelna awantura

SŁUPSK. W sobotę w szpitalu zmarł 37-letni Tadeusz Sz., pobity przez byłego męża swojej konkubiny.

39-letni Jerzy R. w Wigilię przyszedł do mieszkania przy ul. Solskiego w Słupsku, gdzie wraz z konkubentem przebywała jego była żona. Chciał, aby kobieta wyszła razem z nim. Wywiązała się awantura, podczas której Jerzy R. wyjął z kieszeni kamień zawiąnięty w pończosze i uderzył nim kilka razy 37-letniego Tadeusza Sz.

Poszkodowany trafił do szpitala dopiero kilka godzin po pobiciu. W wyniku obrażeń doznał krwotoku wewnętrznego i złamania żeber. Lekarzom nie udało się go uratować.

Grozili policjantom

SŁUPSK. Czterech młodych mężczyzn, którzy w sobotę 20 minut po północy na ul. Mostnika chcieli pobić i grozili śmiercią policjantom, odpowie za znieważenie funkcjonariuszy publicznych. Grozi im nawet więzienie.

Skopali Niemca

ŁĘBA. W nocy z soboty na niedzielę czterech podpiłych mężczyzn zaczęło na ulicy Kościuszk Mariusza G., obywatela Niemiec. Nie spodobała im się jego twarz, więc go pobili i skopali. Mężczyzna z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafił do szpitala. Jeden ze sprawców został zatrzymany podczas pościgu. Wszyscy odpowiadają za pobicie.

Zaopatrzyli się w papierosy

BYTÓW. Na ponad tysiąc złotych oszacował straty dzierżawca kiosku Ruchu przy ul. Gdańskiej, który został okradziony w nocy z piątku na sobotę. Nieznani sprawcy skradli przede wszystkim papierosy.

(maz)

Pieniądze na drogi przyznane

Radość i gorycz

Prawie 15 milionów złotych trafi do regionu słupskiego na realizację projektów drogowych. Z decyzji Zarządu Województwa Pomorskiego cieszą się gminy miejskie w Słupsku i Łebie. Pieniądzy nie otrzymał słupski Miejski Zakład Komunikacji.

Jak wcześniej pisaliśmy, żaden z projektów drogowych złożonych do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego nie został odrzucony przez panel ekspertów, który oceniał wnioski pod względem merytorycznym. Jednym z docenionych wniosków był projekt poprawy dostępu do portu morskiego w Łebie. — Bardzo się cieszymy z takiej decyzji — mówi Halina Klińska, burmistrz Łeby. — Staraliśmy się o 12 milionów złotych. Do tej po-

ry ocena wykorzystania funduszy unijnych była bardzo dobra. Tym razem będzie podobnie.

Pieniądzy otrzymała również Gmina Miejska Słupsk. Prawie trzy miliony złotych zostanie przeznaczonych na przebudowę ul. Kopernika od al. Sienkiewicza do ul. Poniatowskiego. Niestety, na przychylność Zarządu Województwa nie mogło liczyć słupskie MKZ. — Pojawił się problem z dokumentacją — mówi Małgorzata Pisarewicz z biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego. — Wszystkie projekty dotyczyły dróg, a projekt MKZ wymiany taboru. Jesteśmy w trakcie sprawdzania, czy pieniądze na takie cele mogą być przekazane z tej puli.

(air)

W SKRÓCIE Z REGIONU

Spotkanie młodych chrześcijan

Grupa młodych słupszczyzan pod przewodnictwem ks. Krzysztofa z parafii św. Maksymiliana Kolbego wyruszyła wczoraj do Lizbony na 27. Europejskie Spotkanie Młodych.

W tym roku w spotkaniach uczestniczyć będzie ok. sześć tys. Polaków. Rozpoczynają się one we wtorek i potrwają do pierwszego stycznia. Organizuje je wspólnota zakonników z Taizé we Francji. Celem spotkań jest tworzenie ekumenicznej wspólnoty gromadzącej wyznawców miłujących Chrystusa w różnych kulturach i tradycjach. W tegorocznym Europejskim Spotkaniu Młodych w Lizbonie udział weźmie blisko 40 tysięcy ludzi z całego świata.

(maz)

Nagroda dla Słupi

Pięć organizacji pozarządowych z Pomorza dostało tegoroczną nagrodę Bursztynowego Mieczczyka. Wśród nich jest Stowarzyszenie Proekologiczne „Słupia” ze Słupska.

Kapituła konkursu, przyznając nagrody i wyróżnienia za tegoroczną działalność, brała pod uwagę m.in. promowanie nowych rozwiązań, włączanie w działania organizacji wolontariuszy i społeczność lokalną oraz współpracę z instytucjami sektora publicznego. — Jest to nagroda dla wrażliwych ludzi, którzy działają na rzecz innych, poświęcając swój czas i umiejętności, wspierając rozwój województwa — mówi Jerzy Boczoń, dyrektor Regionalnego Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych w Gdańsku.

Bursztynowym Mieczczykiem nagrodzono również: Sopockie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie „Tęczowy Dom”, Gdański Komitet Obywatelski i Fundację Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego oraz Fundację Herbu „Janina” dla Sierot i Dzieci Pokrzywdzonych Losowo z Gdańska.

W ciągu 10 lat Nagrodę Bursztynowego Mieczczyka otrzymało 38 organizacji, a ponad 100 zostało wyróżnionych.

(air)

Kalendarz 2005

30 grudnia w „Głosie Pomorza”

Tylko u nas wyjątkowe, przedwojenne zdjęcia Twojego miasta



142004KOKE_B

Zabójcze tsunami

Prawie 9 tysięcy osób zginęło podczas najsilniejszego od 40 lat na świecie trzęsienia ziemi i wywołanych przez nie wielkich fal tsunami, które nawiedziły wczoraj Sri Lankę, Indie, Tajlandię, Indonezję i Malezję.

Epicentrum trzęsienia ziemi, które nastąpiło w niedzielę o godzinie 2 w nocy czasu polskiego i miało siłę 8,9 stopni w skali Richtera, znajdowało się 40 kilometrów pod powierzchnią wody u północno-zachodnich wybrzeży Sumatry.

Za zaginionych uważa się tysiące ludzi. Wielu z nich to rybacy, którzy wypłynęli w morze, a także ratownicy zmagający się z falami, by ratować innych. Wśród ofiar są też turyści. Ponad 100 osób, które nurkowały na południowych wyspach Tajlandii, uważa się za zaginione. Prawdopodobnie całkowita liczba ofiar katastrofy jeszcze wzrośnie.

Wśród tysięcy zabitych nie ma na razie Polaków – poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Azjatycką apokalipsę przeżyła m.in. Małgorzata Kobus z Krakowa, która z niemieckim narzeczonym wypoczywała na wyspie Pukhet w Tajlandii. – Hotel Małgosi do pierwszego piętra był całkowicie zalany – powiedziała jej matka Anna Kobus. – Ludzie, którzy po śniadaniu poszli na plażę wszyscy zginęli. Na szczęście ona i jej znajomy postanowili pójść na chwilę na górę budynku. Mieli pokój na 4 piętrze, to ich uratowało. Przed piątą rano naszego czasu córka przysłała sms-a, że nie wie co się dzieje. Hotel jest zalany, wszędzie leżą zabici. Z początku myśleli, że to atak terrorystyczny. Zabrali swoje rzeczy i zaczęli uciekać w góry.



Sri Lanka. Ludzie chodzą na szlaku zniszczenia wzdłuż przybrzeżnej linii kolejowej w mieście Lunawa na południu kraju.

Polskiemu konsulowi w Bombaju Markowi Moroniowi nie udało się skontaktować wczoraj z dwoma 24-latkami z Gdańska, którzy wybrali się w podróż dookoła świata i przebywają teraz w tym rejonie Azji. – Rozmawiałem natomiast z wycieczkami zorganizowanymi przez Geofizykę z Torunia oraz Naftę i Gaz z Pili. Na szczęście większość Polaków udało się dziś na wycieczkę w głąb lądu, tak więc nie ucierpieli – powiedział.

(PAP, RMF)
FOTOREZPA

NAJWIĘKSZE TRZĘSIENIA ZIEMI W OSTATNIM STULECIU:

- 26 grudnia 2003 r. w Iranie – 6,5 st. w skali Richtera – zginęło ponad 41 tys. osób;
- 17 sierpnia 1999 r. w Turcji – 7,4 st. – 17 tys. ofiar śmiertelnych;
- 21 czerwca 1990 r. w Iranie – 7,3-7,7 st. – zginęło 50 tys. osób;
- 7 grudnia 1988 r. w Armenii – 6,9 st. – 25 tys. ofiar;
- 16 września 1978 r. w Iranie – 7,7 st. – śmierć poniosło 25 tys. osób;
- 28 lipca 1976 r. w Chinach – 7,8-8,2 st. – 240 tys. śmiertelnych ofiar;
- 4 lutego 1976 r. w Gwatemali – 7,5 st. – 22 778 ofiar;
- 1 września 1923 r. w Japonii – 8,3 st. – kosztowało życie co najmniej 140 tys. ludzi.

(PAP)



Indonezja. Mieszkańcy wioski w rejonie Ranah Pasir uciekają ze swoich domów zatopionych przez wodę po trzęsieniu ziemi.



Indie. Plaża w Madrasie po ataku fali tsunami, która porwała do oceanu mężczyzn, kobiety i dzieci.

Juszczenko – Janukowycz – ostatnie starcie

Ukraina znowu wybierała

Na Ukrainie odbyła się wczoraj powtórka drugiej tury wyborów prezydenckich, w której ponownie uczestniczyli premier Wiktor Janukowycz i lider opozycji Wiktor Juszczenko.

O godz. 8 (godz. 7 czasu polskiego) otwarto ponad 32 tys. lokali wyborczych, w których mogło głosować ok. 37,4 mln Ukraińców.

Kandydat opozycji na prezydenta Wiktor Juszczenko po oddaniu głosu w jednym z lokali wyborczych w centrum Kijowa oświadczył, że jest w dobrym nastroju. – Jestem przekonany, że – tak jak i w poprzednich dwóch turach głosowania – tak i teraz zwycięży demokracja – powiedział. Juszczenko przyszedł głosować razem z całą rodziną. Lider opozycji był, według sondaży, zdecydowanym faworytem powtórki drugiej tury wyborów. Jego rywal, Wiktor Janukowycz, powiedział, że oczekuje, iż naród dokona słusznego wyboru. – Ja głosowałem na naszą przyszłość, na przyszłość ukraińskiego narodu – mówił.

– Dałby Bóg, aby to było ostatnie głosowanie. Jestem przekonany, że

tak właśnie będzie – powiedział ustępujący prezydent Ukrainy Leonid Kuczma. Nad przebiegiem głosowania czuwała rekordowa liczba ponad 12 tys. zagranicznych obserwatorów, z czego około 3 tys. z Polski. Głosowanie zakończyło się o godz. 20 (godz. 19 czasu polskiego). Jego wyniki były znane po zamknięciu tego numeru gazety.

(PAP)

FAKTY

W pierwszej turze, która odbyła się 31 października, Juszczenko uzyskał nieznacznie przewagę nad Janukowyczem. Głosowało na niego 39,87 proc. wyborców, a na Janukowycza 39,32 proc. Wyniki drugiej tury, która odbyła się 21 listopada, zostały faktycznie unieważnione przez Sąd Najwyższy z powodu licznych fałszerstw i naruszeń ordynacji wyborczej. Wcześniej Centralna Komisja Wyborcza poinformowała, że zwyciężył w niej Janukowycz.

(PAP)

ROZMOWA „GŁOSU POMORZA”

ROBERT KUJAWSKI

ze Słupska, obserwator wczorajszych wyborów na Ukrainie



– **Gdzie pan obserwuje wybory?**
– W Łucku – około 200 kilometrów na północ od Lwowa. To jest akurat miejsce, gdzie dominują zwolennicy Juszczenko. Szacuje się, że 80 procent wyborców odda na niego głos.
– **Czy w mieście widać to zaangażowanie?**
– Teraz obowiązuje cisza wyborcza, ale w mieście właściwie na każdym kroku widać kolor pomarańczowy. Poza tym w centrum przed choinką pod namiotami koczują działacze młodzieżowej opozycyjnej partii. Od razu wyczuwa się sympatię, bo oni wiedzą, że obserwatorzy z Polski są generalnie sympatykami Juszczenko.

– **Czy tak samo przyjmują was członkowie okręgowych komisji wyborczych?**
– Nie wyczułem wrogości. Poza tym my staramy się nie przekraczać naszych uprawnień, a dla członków komisji nie jesteśmy za-

skoczeniem, bo powszechnie było wiadomo, że przyjedziemy.

– **Co możecie zrobić jako obserwatorzy?**

– Mamy prawo wglądu do dokumentów komisji. Możemy sprawdzić, jak są odnotowywane głosy. Możemy także jeździć z komisjami, które z urnami przenośnymi docierają do chorych. Będziemy się przyglądać liczeniu głosów, spisywaniu protokołów i przekazywaniu ich z komisji okręgowej do terytorialnej, bo na tym etapie w poprzednim głosowaniu było najwięcej fałszerstw.

– **W jaki sposób zostaliście podzieleni obserwatorzy?**

– Pracujemy w małych grupach. Dwie osoby z Polski, obserwator z ramienia partii działających na Ukrainie i przedstawiciel mediów, najczęściej lokalnych.

– **Czy to prawda, że przez szklane urny w ukraińskich lokalach wyborczych widać, kto i jak głosował?**

– Też miałem takie wrażenie, gdy oglądałem relacje telewizyjne. Tak naprawdę jednak urny są wykonane ze szklanego tworzywa. Ono jest białe, ale jednocześnie matowe, więc w praktyce nie widać, kto i jak głosował.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MARECKI

Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Rozmowa przeprowadzona wczoraj ok. godz. 13

W SKRÓCIE



FOTOREZPA

Papież Jan Paweł II spogląda podczas tradycyjnego przesłania do katolików „Miastu i Światu” („Urbi et Orbi”) na tysiące pielgrzymów zebranych na placu św. Piotra w Watykanie. Papież wyraził wielkie obawy z powodu sytuacji w ogarniętym konfliktami Iraku w swoim tradycyjnym bożonarodzeniowym przesłaniu pokoju.

Uratowani z tonącego auta. Policjanci uratowali dwie osoby z samochodu, który wpadł wczoraj rano do rzeki niedaleko Pucka na Pomorzu. Kierowany przez 23-letnią kobietę fiat wpadł w poślizg i wjechał do rzeki Piaśnicy. Zauważyli to znajdujący się w pobliżu dwaj funkcjonariusze policji, którzy natychmiast ruszyli na pomoc. Kiedy policjanci dojechali do samochodu, był już prawie całkowicie zanurzony. Policjanci łatkami wybili tylną szybę. Z auta o własnych siłach wydostał się 25-letni chłopak. Następnie funkcjonariusze wyciągnęli z tonącego pojazdu 23-letnią kobietę. Mimo natychmiastowej reanimacji nie udało się niestety uratować trzeciej jadącej samochodem osoby – 22-letniej kobiety, która utonęła.

TVP uruchamia nowe oddziały. Od 1 stycznia Telewizja Polska ma uruchomić cztery nowe oddziały terenowe: w Gorzowie Wielkopolskim, Kielcach, Olsztynie i Opolu. Obecnie TVP to trzy programy ogólnopolskie: TVP1, TVP2, TVP3 oraz 12 oddziałów terenowych nadających w ramach „Trójki”. Nowo powstające oddziały do tej pory były najmniejszymi jednostkami w telewizji – ośrodkami telewizyjnymi i podlegały pod właściwe oddziały terenowe. Uruchomienie nowych oddziałów TVP finansuje z własnych źródeł (nie otrzymała na ten cel żadnych dodatkowych pieniędzy publicznych). W 2004 r. koszt funkcjonowania czterech ośrodków w Gorzowie Wlkp., Kielcach, Olsztynie i Opolu wyniósł ponad 9,3 mln zł. Według planu ekonomicznego na 2005 r., nowe oddziały kosztować będą łącznie prawie 14,7 mln zł. Podniesienie ośrodków do rangi oddziałów spowoduje wzrost zatrudnienia w tych placówkach. Powstanie nowych oddziałów łączy się też ze zwiększeniem liczby godzin emisji programu, zwłaszcza programów premierowych.

Co obejrzymy w kinach w 2005 roku? Rok w polskich kinach rozpocznie się premierą „Aleksandra” Olivera Stone’a, filmu opartego na biografii Aleksandra Wielkiego. Zbierający mało entuzjastyczne recenzje film wchodzi do polskich kin 1 stycznia. W lutym zostanie pokazany „Aviator” Martina Scorsese, opowieść o słynnym milionerze Howardzie Hughesie, który stał na czele RKO Pictures, był znakomitym pilotem, przedsiębiorcą i ukochanym kilku słynnych gwiazd Hollywood, m. in. Avy Gardner oraz Katharine Hepburn. W lutym można się też spodziewać „Za wszelką cenę” Clint Eastwooda, filmu o byłym pięściarzu, a obecnie trenerze młodej kobiety, która z ogromną determinacją chce zostać bokserem. W maju do kin wejdzie „Kingdom of Heaven” Ridleya Scotta. To film o młodym kowalu z XII-wieku (w tej roli Orlando Bloom) wyruszającym na krucjatę. W lipcu zobaczymy nowy film Stevena Spielberga, remake „Wojny światów” według Wellsa o marsjańskiej inwazji na Ziemię. Zagrają Tom Cruise, Miranda Otto, Tim Robbins. Na jesieni wejdzie na ekrany nowy film Agnieszki Holland „Copying Beethoven” o studentce wiedeńskiego konserwatorium (w tej roli Diane Kruger, która w „Troj” zagrała Helenę) wynajętą do kopiowania rękopisów umierającego Beethovena (gra go Ed Harris). We wrześniu zaplanowano polską premierę „Olivera Twista” Romana Polańskiego. Tytułowego bohatera zagra Barney Clark.

Święta u Bushów. Prezydent USA George W. Bush podarował na święta swej żonie, Laurie, talerzyki deserowe do porcelanowego kompletu, ona zaś dała mężowi pod choinkę płaszcz przeciwdeszczowy – ujawnił rzecznik Białego Domu. Na rodzinnym zgromadzeniu w Camp David była najbliższa i dalsza rodzina prezydenta, w tym rodzice – były prezydent George H. W. Bush i jego żona Barbara, oraz córki bliźniaczki, Barbara i Jenna. Zabrakło jedynie brata, Jeba Busha, gubernatora Florydy i jego rodziny. Na świąteczny obiad podano indyka z żurawinami i słodkimi ziemniakami oraz ciasto z dyni.

Starcia z chińską policją. Kilkanaście osób zginęło, a dziesiątki zostały ranne w wyniku zamieszek, które wybuchły w południowo-chińskiej prowincji Guangdong. Poinformowały o tym wczoraj hongkońskie gazety „Wen Wei Po” i „Apple Daily”. Według „Wen Wei Po”, około 50 tysięcy osób starło się z setkami funkcjonariuszy policji, po tym jak służby bezpieczeństwa śmiertelnie pobiły rannego w wypadku ulicznego studenta. Tłum podpalił cztery policyjne samochody. Natomiast gazeta „Apple Daily” napisała, że 1000-osobowy tłum brał udział w zamieszkach po tym, jak policja śmiertelnie pobiła 15-letniego chłopca za kradzież roweru. Według tej gazety, policja użyła wobec tłumu gazu łzawiącego i zabiła co najmniej kilkunastu demonstrantów, a raniła około setki. Po trzech godzinach zamieszek policja odzyskała kontrolę nad tłumem. Zatrzymano kilkadziesiąt osób. Nie wiadomo, skąd wynikają tak duże rozbieżności między gazetami w ocenie liczby ludzi, biorących udział w zamieszkach.

(PAP)

ŚLADEM PUBLIKACJI

„Pomóż Pan ludziom, Panie wójcie”

Taki tytuł nosił artykuł („Głos Pomorza”, 26-28.11.2004, wydanie koszański), w którym pisaliśmy o problemach siedmiu rodzin mieszkających w Zaspach Małych (gmina Białogard). Przypomnijmy, że ludzie ci żyją jak w średniowieczu – nie mają w domu wody i chodzą po nią do sąsiada lub do leśnego źródła. Na naszą publikację odpowiedział Maciej Niechciał, wójt gminy Białogard. Oto jego list:

„(...) Ujęcie wody, z którego korzystali mieszkańcy dwóch budynków w Zaspach Małych, nigdy nie było własnością gminy Białogard. Właścicielem nieruchomości, której integralną częścią jest wyżej wymienione ujęcie, była gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Białogardzie. W kwietniu 1993 roku gminna spółdzielnia sprzedała posiadaną nieruchomość osobie prywatnej. Właściciel nieruchomości – gminna spółdzielnia nie była zobowiązana do informowania gminy o zamiarze sprzedaży nieruchomości, ponieważ sprzedaż innych niż stanowiące własność gminy nieruchomości, nie wymagała zgody gminy. Zatem to nie gmina Białogard, oddała ujęcie”.

Zapewniam, że gdyby „wystarczyło 10 tysięcy złotych i trochę zaangażowania wójty”, aby kompleksowo rozwiązać problem wody w Zaspach Małych, to problem ten dawno przestałby istnieć. Z rozmów przeprowadzonych z obecnym właścicielem nieruchomości wynika, że „10 tysięcy złotych” to za mało, by na przykład gmina została właścicielem nieruchomości. 10 tysięcy złotych to jedynie prawdopodobny koszt uruchomienia zepsutej pompy. W tym miejscu należy postawić pytanie: co z pozostałymi kosztami? Dostarczanie wody wiąże się przecież z koniecznością ponoszenia określonych opłat, chociażby opłat za energię elektryczną, konserwację urządzeń. Czy mieszkańcy będą regulowali te należności, czy zdają sobie sprawę z obowiązku ich ponoszenia, niezależnie od tego, kto dostarcza wodę? Odpowiedzi na to pytanie artykuł nie zawiera. Brak w nim

również wyjaśnienia dlaczego „prywatyzacja zakreśliła kurek”. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że obecny właściciel nieruchomości udostępnił wodę do momentu popuszczenia się pompy i to właśnie awaria pompy była przyczyną braku wody. Skierowana do osób korzystających z wody propozycja finansowania kosztów utrzymania ujęcia została odrzucona, a właściciela nie było stać na sfinansowanie z własnych środków wszystkich wydatków tym bardziej, że sam z ujęcia wody nie korzysta. Ewentualne rozwiązanie problemów przedstawionych w artykule, czyli mieszkających w dwóch budynkach rodzin, stanowiłby jedynie częściowe rozwiązanie problemu wody w Zaspach Małych, bowiem nieruchomości do których należy doprowadzić wodę jest w tej miejscowości 16. Na terenie całej gminy Białogard jest ich jeszcze więcej. Kompleksowe rozwiązanie problemu zaopatrzenia w wodę to konieczność wybudowania 47,5 km wodociągu. To około 4 miliony 300 tysięcy złotych.

Jestem przekonany, że gdyby wystarczyło zaangażowanie wójty i po 10 tysięcy złotych na każdą z miejscowości, w której nie ma wodociągu, „problem wody” w gminie Białogard już dawno przestałby istnieć. Zaopatrzenie w wodę jest bowiem jednym z najważniejszych zadań Rady Gminy Białogard, a więc wójty także. W tym miejscu przypomnieć należy, iż wójt będący organem wykonawczym przygotowuje projekt budżetu i realizuje budżet uchwalony przez organ stanowiący – radę gminy. Zatem wójt „może zrobić” tyle, na ile pozwoli budżet i rada gminy. Projekt budżetu na 2004 rok pozwala na zaspokojenie jedynie części wszystkich najpilniejszych potrzeb. Przedstawienie Radzie Gminy propozycji realizacji inwestycji polegającej na budowie wodociągu do miejscowości Zaspę Małą wiąże się z koniecznością wskazania źródła finansowania tejże inwestycji (koszt 900 tysięcy złotych). Z przykrością stwierdzam, że nie mogę go wskazać.

Pozwolę sobie stwierdzić, że rada i wójt gminy Białogard nie zapominają o problemach mieszkańców, dowodem jest fakt korzystania z wszelkich dostępnych możliwości pozyskania do budżetu zewnętrznych środków finansowych. Nie jest to łatwe zadanie chociażby ze względu na fakt, że każdy wniosek w sprawie udzielenia pomocy w realizacji określonego przedsięwzięcia wiąże się z koniecznością wykazania efektywności wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na realizację tego zadania. W przypadku Zasp Małych jest to wyjątkowo trudne ze względu na bardzo wysoki koszt jednostkowy inwestycji na jednego mieszkańca wynikający z małej gęstości zaludnienia na 1 kilometr kwadratowy. Aby rozwiązać kompleksowo problem gospodarki wodno-ściekowej, gmina uczestniczy w przedsięwzięciu pod nazwą „Zintegrowana gospodarka wodno-ściekowa w dorzeczu Parsęty” realizowanym przez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty. Realizacja tego przedsięwzięcia to realna szansa na rozwiązanie „problemu wody”.

Od autora: Wójt przyznaje, że zaopatrzenie w wodę to jedno z najważniejszych zadań gminy. Jak na razie mieszkańcy Zasp Małych za realizację tego zadania mogą wójtowi wystawić jedynie. I to z wyjątkiem. Opisane siedem rodzin żyje bez wody od niemal dziesięciu lat! Nie wierzę, że gmina przez tyle lat nie była w stanie nic zrobić. Stąd prośba o zaangażowanie wójty. Natomiast zadawanie pytań, czy mieszkańcy zdają sobie sprawę z tego, że za dostarczanie wody trzeba płacić, jest zupełnie nie na miejscu. Najpierw trzeba sprawić, by woda w rurach popłynęła. I jeszcze jedno. Nikt nie przekonuje, że doprowadzenie wody do Zasp Małych jest łatwe. Ale proszę się postawić na miejscu opisanych rodzin i pozostałych mieszkańców wioski. Pan wójt ma w domu wodę, a oni nie. Czas najwyższy to zmienić. Żyjemy przecież w XXI wieku.

RAFAŁ NAGÓRSKI

SALON ZABAW DLA DZIECI

ELDORADO

Galeria EMKA Koszalin ul. Jana Pawła II 20

Zapraszamy:
od poniedziałku
do soboty 10.00 - 21.00
w niedzielę 10.00 - 20.00

To wymarzone miejsce:

- ★ nawiązywania kontaktu z innymi dziećmi
- ★ podnoszenia sprawności
- ★ rozwijania zmysłu orientacji
- ★ bezpiecznej zabawy, a dla rodziców komfort spokojnych zakupów



Organizujemy
przyjęcia urodzinowe

NAJTANIEJ!



☎ 343 51 15

1359404kobn_a



POŁĄCZENIA ZA 20 GR NAKREĆĄ TWOJĄ FIRME

OFERTA DLA NOWYCH I OBECNYCH KLIENTÓW ERA BIZNES

W zestawie promocyjnym znajdziesz
budzik, portfel lub smycz



**NOKIA
6610i**
1 PLN NETTO
(1,22 Z VAT)

MINUTA POŁĄCZENIA MIĘDZY WSZYSTKIMI
PRACOWNIKAMI FIRMY KOSZTUJE CIĘ
TYLKO 20 GROSZY (24 GR Z VAT)

OFERTA WSPIERAJĄCA ROZWÓJ
DUŻYCH, MAŁYCH, NOWYCH
ORAZ OBECNYCH KLIENTÓW ERA BIZNES
DLA ERA BIZNES WSZYSCY SĄ WYJĄTKOWI

**MOBILE
phone**

Autoryzowany
Przedstawiciel

www.mobilephone.com.pl



BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

SZCZEGÓŁY OFERTY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

1428504kogp_a

ERA BASKET LIGA

Wynik meczu 11. kolejki rozegranego awansem: Prokom Trefl Sopot – Turów Zgorzelec 99:86 (22:28, 30:17, 21:22, 26:19).

1. Prokom Trefl	11	21	950-788
2. Anwil	10	19	799-694
3. Polonia Warbud	10	16	810-739
4. Turów	11	16	868-859
5. Polpharma	11	16	854-853
6. Deichmann Śląsk	10	15	792-779
7. Czarni	10	15	768-785
8. Unia Włsla	10	15	752-798
9. Astoria	10	14	763-816
10. AZS Gaz Ziemny	11	14	927-1001
11. Noteć	10	13	777-857
12. Gipsar Stal	10	12	770-861

(mars)

PIŁKA NOŻNA

Kara za napaść

Jeoy Barton będzie musiał zapłacić równowartość sześciu tygodniowych pensji za fizyczną napaść na partnera klubowego z Manchesteru City, Jamie Tandy'ego. Część kary – dwutygodniowe pobory – została zawieszona na rok. Piłkarz ten zarabia 15 tysięcy funtów na tydzień. 21-letni Barton podczas świątecznego spotkania klubowego próbował włożyć zapalone cygaro w lewe oko Tandy'ego. W efekcie napadnięty piłkarz miał poparzoną powiekę. 20-letni Tandy również nie był bez winy, przed wspomnianym incydentem próbował podpałić koszulę Bartona. Tandy za swój postępek zapłaci równowartość dwutygodniowej pensji, z zawieszeniem na rok. – Zachowanie niektórych piłkarzy w czasie spotkania była znacznie poniżej standardów wyznaczonych przez nasz klub – skomentował wydarzenie prezes Manchesteru City, John Wardle.

(mars)

TENIS

Nowa rola Raftera

Słynny australijski tenisista Patrick Rafter wystąpi w najbliższym turnieju Australian Open w nowej roli. Będzie komentować przebieg rywalizacji dla jednej ze stacji telewizyjnych. – Jesteśmy bardzo zadowoleni, że Patrick zostanie w styczniu członkiem naszej załogi – powiedział rzecznik stacji. – W dalszym ciągu cieszy się ogromnym szacunkiem w środowisku, mimo że zakończył karierę. Dla Patricka Raftera będzie to doskonała okazja do sprawdzenia się w nowej roli.

(pap, mars)

LIGA TRAMPKARZY

Zamieszczamy tabele piłkarskich rozgrywek trampkarzy w okręgu koszalińskim po rundzie jesiennej sezonu 2004/2005.

Grupa 1

1. Gwardia Granica Kosz.	11	31	73-9
2. Sława Termex Sławno	11	29	80-6
3. Saturn Mielno	11	27	77-8
4. Bałtyk Koszalin	11	23	71-14
5. Mechanik Bobolice	10	16	54-28
6. Gryf Polanów	11	15	41-46
7. Głaz Tychowo	9	12	25-29
8. Wiekowianka	11	9	13-52
9. Zefir Wyszyń	10	9	16-59
10. Leśnik Manowo	10	6	15-82
11. Wybrzeże Biesiekierz	11	4	11-74
12. Wicher Hajka M.	10	4	14-83

Grupa 2

1. Kotwica Kołobrzeg	11	30	69-8
2. Pomorzanie St.	11	25	27-23
3. Iskra Białogard	10	21	42-26
4. Olimpia Gościno	9	19	45-17
5. Jantar Siemysł	11	16	23-27
6. Astra Ustronie Mor.	10	13	22-18
7. Piast Drzonowo	11	13	24-36
8. MKS Karlino	11	13	15-40
9. Radew Białogórzyno	10	10	14-29
10. Żaki 94 Kołobrzeg	10	9	16-25
11. Rasel Dygowo	10	7	12-42
12. Piomiel Mysłino	10	6	14-32

Grupa 3

1. Orzeł Biały Wałcz	13	39	68-8
2. Darzbor Szczecinek	13	36	99-13
3. Calisia Kalisz Pom.	13	30	60-21
4. Orzeł Łubowo	13	24	67-30
5. Drawa Drawsko	12	23	23-19
6. Wielim Szczecinek	11	22	55-29
7. Korona Czapla	12	19	32-23
8. Lech Czaplinek	10	15	31-25
9. LZS Karsibór	12	11	17-67
10. Kolejarz KPPD	13	9	16-63
11. Drzewiarz Świer.	12	9	17-47
12. Hubertus Biały Bór	12	6	15-72
13. Mirstal Mirosławiec	12	4	21-52
14. Jedność Tuczno	12	3	5-57

(mars)

Joanna Dworaczyk w czołówce



Fot. RADOSŁAW KOLEŚNIK

Piłkarka ręczna AZS Politechnika Koszalińska Joanna Dworaczyk (z lewej) zajmuje czołowe miejsce w klasyfikacji najsilniejszych zawodniczek ekstraklasy. Szczyptornistka koszańskiej drużyny zdobyła w 14 meczach 91 bramek i plasuje się na czwartej pozycji. Prowadzi Sabina Włodek (SPR Lublin) – 110 przed Agatą Wypych (Vitalar Jelfa Jelenia Góra) – 108 i Kamilą Całuszyską (Łącznościowiec Szczecin) – 95. Rozgrywki ekstraklasy kobiet zostaną wznowione 15 stycznia i koszałki kibice liczą, że Joanna Dworaczyk nadal będzie prezentować tak znakomitą skuteczność strzelecką. My ze swej strony życzymy drużynie AZS Politechnika Koszalińska jak najwięcej zwycięstw w 2005 roku i trzymamy kciuki za utrzymanie w ekstraklasie.

(mars)

PIŁKA RĘCZNA. Jerzy Ciepliński zostaje w Gdańsku

Trener odrzucił ofertę

Trener piłkarek ręcznych Naty AZS AWFIS Gdańsk Jerzy Ciepliński zrezygnował z oferty prowadzenia jednego z najbardziej utytułowanych klubów europejskich – Hypo Niederoesterreich Wiedeń.

– Ofertę taką otrzymałem, jednak odmówiłem. Zobowiązałem się w tym sezonie pomóc przetrwać i osiągnąć jak najlepszy rezultat w Gdańsku. Odejdzie trener

ra w trakcie sezonu nie byłoby najszybsze dla drużyny – powiedział Jerzy Ciepliński.

Szkoleniowiec dodał, że trenowanie kilkukrotnych drużynowych mistrzyń Europy to duże wyzwanie i nie każdy trener otrzymuje taką ofertę. Nie wykluczył, że w przyszłości byłby zainteresowany taką pracą i liczy, że działacze klubu z Wiednia nadal będą z nim w kontakcie.

(pap, mars)

KOLARSTWO. Odpowiedzialni za śmierć Pantaniego

Przyjaciółka też winna

Pięć osób jest odpowiedzialnych za śmierć włoskiego kolarza Marco Pantaniego. Wśród nich jest jego rosyjska przyjaciółka Jelena Korowina – uważa prokuratura w Rimini.

Prokurator Paolo Gengarelli ustalił, że Fabio Carlino, Fabio Miradossa i Ciro Veneruso dostarczali bezpo-

średnio narkotyki „Piradowi”. Korowina i czwarty mężczyzna są podejrzani o współudział. Śledztwo wykazało, że kolarz był całkowicie uzależniony zarówno od kokainy, jak i handlarzy. Do sądu należy obecnie decyzja czy osoby te zasiądą na ławie oskarżonych. Marco Pantani, zwycięzca Giro d'Italia i Tour de France w 1998

roku, jeden z najbardziej charyzmatycznych zawodników w historii kolarstwa, został znaleziony martwy 14 lutego w pokoju hotelowym w Rimini. Ostatni tydzień życia spędził praktycznie sam. Jak ustaliła sekcja zwłok, zmarł wskutek przedawkowania kokainy. Miał 34 lata.

(mars)

Polskie niepowodzenia i światowych afer dopingowych ciąg dalszy

To nie był zbyt pomyślny rok

Mijający rok nie był zbyt udany dla polskich sportowców. Niepowodzeniem zakończył się ich start w ateryskich igrzyskach. Nie był także pomyślny dla światowego sportu – ujawniono nie tylko nowe, coraz liczniejsze przypadki doping, ale i te z minionych lat.

Z Aten licząca 202 zawodników reprezentacja kraju wróciła z 10 medalami (3 złote, 2 srebrne i 5 brązowych), zajmując dopiero 23. miejsce w tabeli medalowej. Był to najgorszy start od 1952 roku, gdy w Helsinkach 123-osobowa ekipa wywalczyła cztery medale. W stolicy Grecji potwierdziły klasę gwiazdy polskiego sportu. Po kolejne tytuły mistrzów olimpijskich sięgnęli Robert Korzeniowski w chodzie na 50 km oraz wioślarze Robert Sycz i Tomasz Kucharski. Pierwszy złoty medal olimpijski wywalczyła na pływani Otylia Jędrzejczak. Złoty medal zdobyła także Otylia Jędrzejczak, która zdobyła też w Atenach dwa srebrne medale.

Najjaśniejszą gwiazdą, która świeciła w Atenach, był 19-letni Michael Phelps. Amerykański pływak zdobył sześć złotych i dwa brązowe medale. Ateńskie zmagania 10.500 sportowców z 202 krajów obfitowały

w liczne sensacje. Jedną gonili drugą. Największą? Być może ta, że po raz pierwszy od debiutu zawodowców z NBA w igrzyskach w Barcelonie w 1992 roku koszykarze – ujawniono nie tylko nowe, coraz liczniejsze przypadki doping, ale i te z minionych lat.

Pod znakiem dopingu

Igrzyska w Atenach przeszły do historii pod znakiem afer dopingowych. Tytuł przypadków nieczystej rywalizacji jeszcze nie było. Wśród 25 przylatujących sportowców (najwięcej ciężarowców – 11 oraz lekkoatletów – 8) znalazło się siedmiu zdobywców medalu, którzy zostali ich pozbawieni. Skandale dopingowe dotyczyły nie tylko uczestników igrzysk. Nasycony aferami był cały 2004 rok, odsłaniając przypadki z minionych lat. Jeden z najpoważniejszych ujawnił szef laboratorium Balco w Los Angeles, Victor Conte, przedkładając dowody na stosowanie niedozwolonych środków m. in. przez lekkoatletów USA – trzykrotną mistrzynię olimpijską z Sydney Marion Jones oraz rekordzistę świata na 100 m Tima Montgomery'ego.

Do historii sportu, od tej niechlubnej strony, przejdzie zapewne Tyler Hamilton, mistrz olimpijski

Szermierze, pływacy i piłkarze

Poza nielicznymi sukcesami olimpijskimi, w mijającym roku największą radość polskim kibicom dostarczyli szermierze i pływacy, a jesienią piłkarze, w eliminacyjnych meczach mistrzostw świata. W mistrzostwach Europy w Kopenhadze szermierze zdobyli aż dziewięć medalu (jeden złoty, cztery srebrne i cztery brązowe), odnosząc największy sukces w historii startów w tych zawodach. Mistrzynią kontynentu została szabliska Aleksandra Socha. W maju, w Madrycie, w mistrzostwach Europy na długim basenie, złoty i srebrny medal zdobyła Otylia Jędrzejczak. Z grudniowych mistrzostw Europy na krótkim basenie w Wiedniu reprezentanci Polski przynieśli sześć medalu. Największy sukces odniosła Aleksandra Urbańczyk, zdobywczyni złota na 100 m stylem zmiennym i srebra na 200 m stylem zmiennym. Miłą niespodzian-

PIŁKA NOŻNA. Turniej Gwiazdkowy

Triumf kołobrzeżan

Koszaliński Klub Piłki Nożnej Bałtyk był organizatorem Turnieju Gwiazdkowego dla chłopców urodzonych w latach 1992-1993 oraz 1994-1995. W obu kategoriach wiekowych zwyciężyły kołobrzeżskie drużyny.

Zawody przeprowadzono w dwóch halach sportowych, a do rywalizacji przystąpiło 16 drużyn. Wszyscy uczestnicy gwiazdkowego kopania otrzymali upominki, a najlepsze zespoły puchary ufundowane przez Stefana Klemczaka, prezesa Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Starsi zawodnicy (roczniki 1992-1993) grali w hali II Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego. Na starcie stanęło dziesięć drużyn, a w finale zespół Zaków 94 Kołobrzeg pokonał Bałtyk II Koszalin 2:1. W meczu o 3. Błonie Barwice zwyciężyły Wielim Szczecinek 4:0. Na piątej pozycji uplasował się Bałtyk I Koszalin po zwycięstwie nad Kotwicą Kołobrzeg 1:0. Siódmą pozycję zajęła Iskra Białogard, która wygrała z Gwardią Granicą Koszalin 6:0. W meczu, którego stawką było

dziewiąte miejsce, Bałtyk III wygrał z Victorią Sianów 1:0.

W tej kategorii wiekowej najlepszym bramkarzem został Wojciech Pawłowski (Bałtyk), a najwartościowszym zawodnikiem Filip Kotłowski (Blonie). Najlepszymi strzelcami byli Maciej Mazurkiewicz i Filip Żuber (oba Bałtyk).

Piłkarze urodzeni w latach 1994-1995 walczyli w hali koszałkińskiego „Ekonomu”. Siedem drużyn grało systemem „każdy z każdym”.

1. Kotwica	6	13	15-2
2. Bałtyk I	6	10	10-4
3. UKS Opty Mielno	6	10	10-5
4. Wielim	6	9	6-4
5. Victoria	6	8	9-12
6. Bałtyk II	6	4	4-16
7. Głaz Tychowo	6	3	2-13

Tytuł najlepszego bramkarza otrzymał Bartosz Kowalewski (Bałtyk), najlepszym zawodnikiem został Mateusz Stażyński (Opty), a królem strzelców Hubert Błaszczak (Kotwica).

Turniejowe mecze gwiazdkowe społecznie sędziowali: Ireneusz Zubkiewicz, Wiesław Mikulski, Wiktor Wątroba, Łukasz Korszański i Marcin Nowak (wszyscy KOZPN).

(mars)

SKOKI NARCIARSKIE. Dwuletnia umowa

Klimek ma sponsora

10-letni utalentowany skoczek narciarski Klimek Murańka (Wisła-Gwardia Zakopane) ma już swego sponsora, a została nim Fabryka Okien ABM Jędraszek z Pabianic.

O umowie sponsorskiej skoczka z pabianicką firmą mówiono podczas konferencji prasowej w Krakowie. – Umowę z rodzicami Klimka podpisaliśmy na dwa lata z możliwością jej przedłużenia – powiedział dyrektor generalny Fabryki Okien Jarosław Papis. – Będziemy finansować zakupy sprzętu dla zawodnika, a także jego wyjazdy na zawody. Ponadto będzie otrzymywał stypendium, którego wysokości nie chcemy ujawniać. W zamian za to Klimek będzie nosił nasz znak firmowy na kasku. To nie jedyny nasz sponsoring sportowy. Pomagamy finansowo piłkarzom oraz koszykarkom ŁKS.

Klimek Murańka zasłynął we wrześniu tego roku, gdy w Zakopanem na Dużej Krokwi na igelice skoczył 135 metrów. To był wyczyn, który przyniósł mu sławę. Okrzyknięty został następcą Adama Małysza. – Klimek skacze

na nartach już trzeci sezon – powiedział jego ojciec Krzysztof Murańka. – Pierwszy skok na Małej Krokwi zakończył się dla niego upadkiem, bo miał zbyt duże buty. Był mocno poturbowany, ale po tygodniu sam zdecydował, że będzie nadal skakał. I potem szło mu coraz lepiej. Nie boi się żadnej skoczni. Ostatnio pół serio, pół żartem mówił, że chciałby teraz spróbować swych sił na mamulej skoczni w Planicy.

– Pamiętam dobrze swój pierwszy skok przed trzema laty i wcale się wtedy nie bałem – zapewnił Klimek. – Także gdy po raz pierwszy stanąłem na Dużej Krokwi nie czułem strachu. W szkole idzie mi średnio. Najbardziej lubię przyrodę, a nie lubię matematyki i polskiego. Oprócz narciarstwa interesuję się także piłką nożną. Kibicuję naszej reprezentacji.

Klimek ma dwie siostry i trzech braci. Prawie wszyscy uprawiają sport. Ojciec skoczka, Krzysztof Murańka był biathlonistą i przez dziesięć lat utrzymywał się w kadrze narodowej.

(pap, mars)

Koszalińscy kickbokserzy i bokserzy podsumowali rok 2004

Sezon bogaty w sukcesy

Bieżący rok był niezwykle bogaty w sukcesy reprezentantów Koszalińskiego Klubu Kick-Boxingu i Klubu Koszaliński Boks 2000. Zawodnicy z Pomorza Środkowego wielokrotnie stawali na podium i to nie tylko na arenach krajowych.

W 2004 roku Koszaliński Klub Kick-Boxingu obchodził dziesiąte urodziny. Zawodnicy godnie uczcili ten jubileusz i praktycznie z każdej imprezy wracali z medalami. Był to udany rok nie tylko pod względem sukcesów sportowych. Koszaliński klub był również organizatorem zawodów, które zostały bardzo wysoko ocenione przez kibiców i władze sportowe związku.

– W mijającym roku zorganizowaliśmy w Koszalinie dwie prestiżowe imprezy – powiedział prezes, trener i jednocześnie zawodnik KKK-B Józef Warchol. – Jedną z nich, przeprowadzoną w ramach Dni Koszalina, zgromadziła na trybunach koszalińskiego amfiteatru aż pięć tysięcy widzów. Była to gala kickbokserska, która odbyła się w maju. Drugą imprezą ze wszech miar udaną były wrześniowe mistrzostwa Polski seniorów w wersji full-contact.

Atrakcją gali kickbokserskiej była walka wieczoru, w której Józef Warchol (zawodowy mistrz świata z 2001 roku) pokonał Marka Marszałę z Torunia, dwukrotnego mistrza Europy (1991, 1995). 40-letni weteran ringów z Koszalina udowodnił wówczas, że jeszcze w tak „podeszłym” wieku można z powodzeniem rywalizować i zdobył tytuł zawodowego mistrza Polski (kategoria 86 kg). Warchol potwierdził swój prymat w tej kategorii wagowej podczas mistrzostw Polski amatorów w Koszalinie, gdzie zdobył złoty medal. W finale wygrał przez nokaut z Piotrem Walczakiem z Poznania i zdobywając 18 tytuł mistrza Polski zapowiedział zakończenie kariery sportowej. W tych samych zawodach dwaj inni reprezentanci KKK-B również stanęli na podium. Cezary Górski zdobył srebro w kat 90 kg, a Tomasz Waleński wywalczył brąz w kat 75 kg.



Fot. ARCHIWUM KKK-B

Tak cieszył się Józef Warchol po zdobyciu tytułu mistrza Polski.

Na zagranicznych ringach koszalińscy kickbokserzy również odnosili sukcesy. Marcin Rogozik zdobył w maju we Włoszech Puchar Świata, a we wrześniu Karol Ozimkowski z Białogardu w tym samym kraju wywalczył 5. miejsce w mistrzostwach świata juniorów.

Oto tegoroczne najlepsze wyniki uzyskane przez koszaliń-

skich zawodników w kickboksingu:

Marcin Rogozik (senior) – Puchar Świata we Włoszech w wersji full-contact, kat. 81 kg.

Józef Warchol (senior) – zawodowy mistrz Polski oraz mistrz Polski amatorów w wersji full-contact w kat. 86 kg (obie imprezy odbyły się w Koszalinie).

Karol Ozimkowski (junior) – mistrz Polski w wersji light-contact w kat. 64 kg (Kraków); piąte miejsce mistrzostw świata (Włochy).

Cezary Górski (senior) – wicemistrz Polski w wersji full-contact w kat. 90 kg (Koszalin).

Tomasz Waleński (senior) – brązowy medalista mistrzostw Polski w wersji full-contact w kat. 75 kg (Koszalin).

Paweł Pracowity (junior) – brązowy medalista w wersji full-contact w kat. 81 kg (Zielona Góra).

Oprócz sukcesów w kickboksingu Karol Ozimkowski uzyskał również wiele znaczących wyników w turniejach bokserskich. Najważniejsze z nich to: brązowy medal mistrzostw Polski w kat. 64 kg (Ostrołęka), zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Międzynarodowego Turnieju o Puchar Ziemi Nadbałtyckich (wygrał pięć edycji), drugie miejsce w międzynarodowym turnieju o Puchar Szczecińskiego Gryfa.

Józef Warchol cały czas prowadzi nabór do sekcji kickbokserskiej oraz bokserskiej i ma nadzieję, że wkrótce w jego klubie pojawią się kolejni utalentowani zawodnicy. Chętni do uprawiania tych dyscyplin mogą zgłaszać się codziennie w godzinach 16-19 do sali kickboksingu i boks, która znajduje się w obiektach ZOS Gwardia przy ul. Fałata 34 w Koszalinie. Instruktorem w klubie jest sam mistrz Józef Warchol, a zajęcia prowadzone są w trzech grupach: początkująca – boks (ćwiczą przeważnie studenci, około 30 osób), początkująca – kickboxing (młodzież od lat 14 oraz dorośli) i zaawansowana. Od 2005 roku klub przyjmie nazwę Koszaliński Klub Sportów Walki i będzie prowadził nadal dwie sekcje: boks i kickboxing.

(mars)

LEKKOATLETYKA. Grand Prix Sopotu

Udany start łęborczan

Większość reprezentantów Łębońskiego Klubu Biegacza Braci Petk ma jeszcze wolne od startów w imprezach. Byli jednak tacy, którzy startowali już w II Biegu Przełajowym po Plaży w ramach Grand Prix Sopotu i to z powodzeniem.

Młodzi łęborczanie zaprezentowali dobrą formę na sopockiej plaży. Potwierdzeniem tego są ich czołowe lokaty. Paulina Wenig była pierwsza na dystansie 600 metrów w grupie dziewcząt z rocznika 1995 i młodszych. Jej siostra Andżelika uplasowała się na siódmej pozycji. W kategorii młodzików (roczniki 1990 – 1991) na dystansie 1000 m triumfował Piotr Mielewczyk. Najmłodszym juniorem (roczniki

1987 – 1989) okazał się Ryszard Sokołowski, który nie dał szans rywalom na dystansie 4000 m. Łukasz Klasa był dziewiąty. Dziewczęta z roczników 1986 – 1989 rywalizowały na dystansie 4000 m. Kamila Grabowska była siódma, a Agnieszka Rzesze-wicz – dziesiąta. W grupie dziewcząt z roczników 1992 – 1994 Malwina Krakowiak minęła metę na drugim miejscu.

– Trzeci bieg z tego cyklu zaplanowany jest 15 stycznia 2005 roku – zakomunikował Zygmunt Petk, szef Łębońskiego Klubu Biegacza Braci Petk. – W tym dniu nasza ekipa będzie licznie reprezentowana w Sopocie i powinna osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. (fen)

TENIS STOŁOWY. Męski ranking po I rundzie

Kaczmarek trzeci

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Tenisa Stołowego ogłosił listę rankingową ekstraklasy męskiej po I rundzie sezonu 2004/2005. Nasi zawodnicy są wysoko.

Skasifikowano 36 tenisistów stołowych. W gronie najlepszych znaleźli się reprezentanci regionu łębońskiego. Oto czołowa dwunastka: 1. Filip Szymański (MRKS Gdańsk), 2. Wang Zeng Yi (Odra Głoka Księginice), 3. Krzysztof Kaczmarek (Pogoń Łębork), 4-5. Xu Kai (Culani

Warszawa) i Piotr Chmiel (Tęcza Sokołowski, który nie dał szans rywalom na dystansie 4000 m. Łukasz Klasa był dziewiąty. Dziewczęta z roczników 1986 – 1989 rywalizowały na dystansie 4000 m. Kamila Grabowska była siódma, a Agnieszka Rzesze-wicz – dziesiąta. W grupie dziewcząt z roczników 1992 – 1994 Malwina Krakowiak minęła metę na drugim miejscu. – Trzeci bieg z tego cyklu zaplanowany jest 15 stycznia 2005 roku – zakomunikował Zygmunt Petk, szef Łębońskiego Klubu Biegacza Braci Petk. – W tym dniu nasza ekipa będzie licznie reprezentowana w Sopocie i powinna osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. (fen)

ZAPISY DO SEKCJI SPORTOWYCH

Piłka nożna

Miejski Uczniowski Klub Sportowy Żaki 98 w Ustce prowadzi zapisy do sekcji piłki nożnej. Zgłaszać się mogą chłopcy i dziewczęta z roczników 1988, 1989, 1990 i młodszy. Szkoleniem młodych adeptów futbolu zajmują się: Andrzej Dolata, Zbigniew Margol, Edmund Raniszewski i Zbigniew Wiśniewski. Zainteresowani proszeni są o kontakt telefoniczny pod numerami: (059) 814-85-89 lub 0502-521-380.

Koszykówka

Chcesz zostać koszykarzem to zapisz się do Słupskiego Towarzystwa Koszykówki Czarni w Słupsku. Zapisy przyjmują trenerzy: Robert Jakubiak i Robert Kozłowicz. Chętni z roczników 1992-1993 mogą przychodzić do hali słupskiej Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Kulczyńskiego. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18.15 do godz. 19.45.

Boks

Dziewczęta i chłopcy (roczniki 1989-1993) mogą się zapisywać do Słupskiego Klubu Bokserskiego Czarni. Zajęcia odbywają się w dni robocze od godz. 15 do godz. 17. Miejsce treningów – hala przy ul. Ogrodowej w Słupsku. Szkoleniem młodych

adeptów boksu zajmują się znani trenerzy: Edwin Stoltz, Eugeniusz Gołębiowski i Józef Mazur.

Ju-Jitsu

Prowadzone są zapisy na zajęcia samoobrony i Ju-Jitsu – sztuki walki obronnej. Treningi w środy i piątki od godz. 18 do godz. 19.30. Wszyscy chętni są mile widziani w sali Szkoły Policji przy ul. Kilińskiego 42 w Słupsku.

Judo

Słupskie Towarzystwo Sportowe Gryf 3 przyjmuje zapisy do sekcji judo. Mogą się zgłaszać dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych. Zajęcia odbywają się w hali sportowej na stadionie 650-lecia przy ul. Madalińskiego w Słupsku. Dni treningów: wtorek, środa, czwartek i piątek w godz. 16 – 19. Szkoleniem zajmują się: Lidiusz Kazior i Irena Waszkinel.

Karate

Słupski Klub Karate Champion ogłasza zapisy na treningi karate. Chętni mogą się zgłaszać w każdy wtorek i czwartek. Treningi w godzinach od 18 do 19.30. Miejsce ćwiczeń – hala w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Kulczyńskiego w Słupsku. (fen)

SZKOLNA LIGA JUDO

Organizatorzy Szkolnej Ligi Judo podsumowali sezon 2004. W grupie młodszej (roczniki 1992 i młodszy) klasyfikację klubową wygrała Gwardia Koszalin przed Samurajem Koszalin, UKS Tori Dąbrowa i UKS Stare Bielice. W punktacji szkół trzy czołowe lokaty wywalczyły placówki oświatowe z Koszalina. Triumfowała SP 17 przed SP 10 i SP 21. Czwarte miejsce zajęła SP Tymień, a piąte SP Dąbrowa.

Klasyfikacja indywidualna grupy młodszej: waga do 26 kg – 1. Filip Mac, 2. Mikołaj Maj, 3. Aleksander Mazur; 30 kg – 1. Eryk Krzyżmiński, 2. Robert Sitarz, 3. Albert Wywiol (wszyscy Gwardia); 34 kg – 1. Albert Wywiol, 2. Piotr Sitarz (obaj Gwardia), 3. Michał Grochowiak (Samuraj); 38 kg – 1. Tomasz Wywiol, 2. Paweł Chruściński, 3. Tomasz May; 42 kg – 1. Mateusz Golembiewski (wszyscy Gwardia), 2. Adrian Janowski (Gwardia, sekcja Dunowo), 3. Marcin Bachta (Gwardia, Tymień); 46 kg – 1. Łukasz Osman (Gwardia, Tymień), 2. Józef Sorbian (UKS Stare Bielice), 3. Filip Guściora (Gwardia); +46 kg – 1. Michał Jakubowski (Gwardia, Tymień), 2. Sebastian Kalarus (UKS Tori), 3. Łukasz Osman (Gwardia, Tymień).

W grupie starszej (roczniki 1990-91) zwyciężyła Gwardia przed Samurajem i Tori. W punktacji szkół triumfowało Gimnazjum 11 przed SP 17 i Gimnazjum 9 Koszalina.

W poszczególnych kategoriach wagowych czołowe lokaty zajęli:

38 kg – 1. Aleksander Pawłowski (Gwardia), 2. Maciej Bratens (Samuraj), 3. Mateusz Kowalczyk (Tori); 42 kg – 1. Aleksander Pawłowski, 2. Mariusz Kowalec (Gwardia), 3. Mateusz Thoryk (Samuraj); 46 kg – 1. Artur Kukliński (Gwardia), 2. Patryk Ogonowski, 3. Przemysław Puzan (obaj Samuraj); 50 kg – 1. Gieham Hokobyan (Gwardia), 2. Mateusz Thoryk, 3. Jacek Juszczyk (Samuraj); 55 kg – 1. Artur Kukliński, 2. Gieham Hokobyan, 3. Michał Karpinski (Gwardia); 60 kg – 1. Piotr Lorenc, 2. Kamil Kostrzewa (obaj Gwardia); +60 kg – 1. Damian Kowalczyk (Gwardia), 2. Kamil Kostrzewa, 3. Wojciech Obirek (Samuraj).

(mars)

PIŁKA NOŻNA

Wielkie granie w Sianowie

9 stycznia 2005 roku w sali sportowo-widowiskowej przy Gimnazjum Gminnym w Sianowie odbędzie się piłkarskie trzecie „wielkie granie” juniorów i drugie seniorów klubów oraz stowarzyszeń sportowych działających na terenie gminy i miasta Sianów. Warunkiem udziału w imprezie nazwanej przez organizatorów WielkoOrkiestrowym Halowym Piłkarskim Turniejem Juniorów i Seniorów jest wpłata odpowiednio minimum 1 złotego i 2 złotych na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na pilne potwierdzenie udziału w Wielkim Graniu oczekują Sebastian Bober, opiekun drużyny juniorów w Victorii Dedze Sianów oraz Ryszard Wątroba, wiceprezes ds. młodzieży w sianowskim klubie (tel. 318 52 42). (mars)

PIŁKA NOŻNA

Dużo zarobili

Tegoroczne finały piłkarskich mistrzostw Europy w Portugalii przyniosły organizatorom zysk rzędu trzy do czterech milionów euro – poinformował prezydent portugalskiej federacji piłkarskiej Gilberto Madail, jednocześnie przewodniczący stowarzyszenia Euro 2004, które organizowało finały ME. Stowarzyszenie Euro 2004 składało się z członków portugalskiej federacji, UEFA i rządu portugalskiego. W 95 procentach dotował je funduszu państwowy, a jego zadaniem była organizacja turnieju Euro-2004. Stowarzyszenie przestanie istnieć w styczniu przyszłego roku.

(mars)

KOSZYKÓWKA

Pozytywny wynik testu

Koszykarz mistrza Polski Prokumu Trefla Sopot, Filip Dylewicz miał pozytywny wynik testu dopingowego. Badanie przeprowadzono po wyjazdowym meczu Euroligi z Olympiakosem Pireus, który odbył się 17 listopada – poinformowała oficjalna strona rozgrywek. Zawodnik i klub poprosili o kontrolekspertę, która również dała pozytywny rezultat. Dylewicz został na razie wykluczony z gry w Eurolidze. Prokom wygrał w Pireusie 77:75, a Dylewicz zdobył 13 punktów. Po 17 listopada ten koszykarz wystąpił w pięciu spotkaniach drużyny z Sopotu w Eurolidze. W dwóch z tych meczów mistrzowie Polski odnieśli zwycięstwa. 24-letni Dylewicz (202 cm), reprezentant kraju, wcześniej występował w Old Spice Pruszków i Astorii Bydgoszcz. (mars)

FORMUŁA 1. Kontrakty na 2005 rok

Najlepsi kierowcy wierni Ferrari

W mistrzostwach świata Formuły 1 w sezonie 2005 będzie uczestniczyło dziesięć zespołów. Mistrz świata Niemiec Michael Schumacher i wicemistrz Brazylijczyk Rubens Barrichello nadal będą jeździli w zespole Ferrari.

Nie ma zmian także w ekipie BAR-Honda. Zawodnikami zespołu będą nadal Anglik Jenson Button i Japończyk Takuma Sato. Barwy ekipy Renault będą reprezentowali Hiszpan Fernando Alonso i Włoch Giancarlo Fisichella, natomiast w bolidach McLarena będą startowali Fin Kimi Raikkonen i Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya. Sauber podpisał roczne kontrakty z Kanadyjczykiem Ja-

cquesem Villeneuve i Brazylijczykiem Felipe Massą, ekipa Toyota zatrudniła Niemca Ralfa Schumachera i Włocha Jarno Trulliego. Ekipa Williams na razie podpisała kontrakt tylko z Australijczykiem Markiem Webberem. Drugi zawodnik zostanie przedstawiony do końca stycznia przyszłego roku. Podobna sytuacja jest w teamie Red Bull Racing (dawny Jaguar), który na razie zaangażował tylko Szkota Davida Coultharda, który w tym roku rozstał się z zespołem McLaren. Ekipa Minardi zatrudniła Holendra Christijana Albersa. Jedyńm zespołem, który nie zaangażował jeszcze żadnego kierowcy, jest Jordan.

(mars)

SZACHY. Prośba mistrza świata

Bobby Fischer chce do Islandii

Były szachowy mistrz świata Amerykanin Bobby Fischer zwrócił się do władz japońskich o umożliwienie mu wyjazdu do Islandii, która zaofiarowała mu gościnę.

Fischer od lipca przebywa w japońskim areszcie. Szachista został zatrzymany na tokijskim lotnisku i grozi mu deportacja do USA, gdzie zostałby postawiony przed sądem za naruszenie amerykańskich sankcji wobec Jugosławii. Islandia odrzuciła prośbę USA, aby nie udzielała wizy pobytowej byłemu mistrzowi świata.

W 1992 roku Fischer pojechał do Jugosławii, by stoczyć pojedynek o mistrzostwo świata z rosyjskim szachistą Borysem Spasskim. Zwycięzył rywala, wygrywając jed-

nocześnie 3 mln dol. Wcześniej rząd USA ostrzegł go w liście, by nie odwiedzał Jugosławii, z którą zakazano wszelkich kontaktów handlowo-biznesowych z powodu roli, jaką spełniała podczas wojny w Bośni. Za złamanie embarga na kontakty z Jugosławią, Fischerowi grozi w USA do 10 lat więzienia. Szachistę zatrzymano w lipcu na tokijskim lotnisku Narita, skąd chciał polecieć na Filipiny. Legitymował się amerykańskim paszportem, którego ważność przedłużono w 1997 roku. Na lotnisku usłyszał, że w grudniu 2003 roku Departament Stanu USA paszport unieważnił. W sierpniu Fischer sugerował, że może starać się o azyl w Serbii i Czarnogórze. (pap, mars)

KOSZYKÓWKA. Na parkietach NBA

Sukces Miami po dogrywce

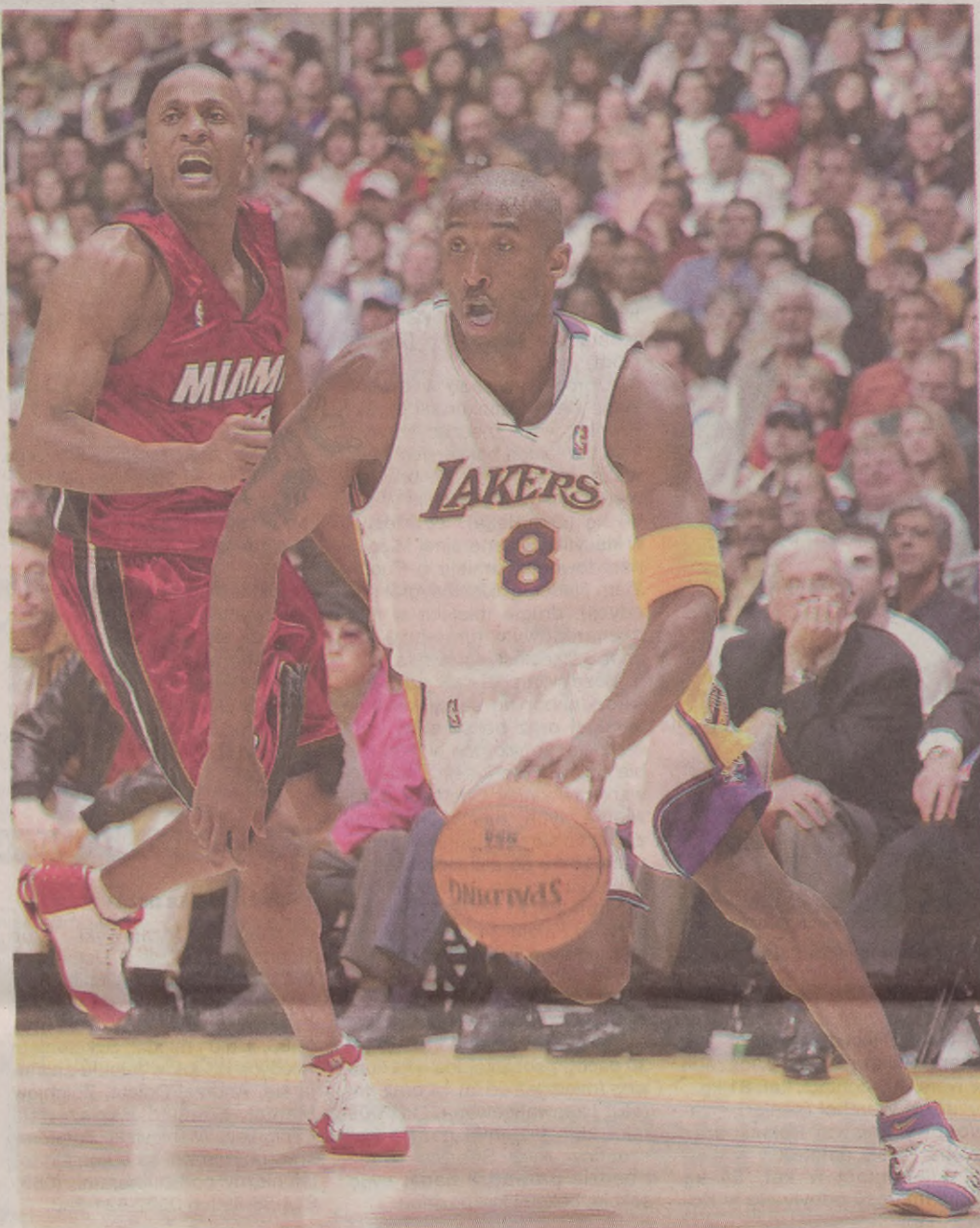
W spotkaniu ligi koszykarzy NBA drużyna Los Angeles Lakers nie zdołała w swojej hali powstrzymać zespołu Miami Heat i przegrała po dogrywce 102:104. W regulaminowym czasie emocjonujący mecz zakończył się remisem 94:94.

Ekipa z Miami odniosła w ten sposób jedenaste zwycięstwo z rzędu, mimo rekordowego dorobku strzeleckiego Kobe Bryanta z LA Lakers, który zapisał na swoim koncie aż 42 punkty.

Przed meczem wiele mówiono o chłodnych stosunkach Shaquille O'Neala i Kobe Bryanta z LA Lakers, który zapisał na swoim koncie aż 42 punkty. Wielkim zwycięzcą tego pojedynku okazał się dawny gracz Lakers O'Neal, który został powitany owacją na stojąco przez miejscowych kibiców. „Shaq” zdobył 24 punkty, zaliczył jedenaście zbiórek i trzy bloki. W zespole z Miami doskonałą partię rozegrał również Dwyane Wade, który zdobył 29 punktów. Kobe Bryant zdobył rekordową liczbę punktów (42) w sezonie, jednak nie zdobył ani jednego w dogrywce. Miał dużą szansę na rozstrzygnięcie trzy punkty, ale przy stanie 102:104 na trzy sekundy przed końcową syreną dogrywki spudłował z dogodnej pozycji i „Jeziorowcy” musieli przelknąć gorzcy porażkę.

Detroit Pistons wygrali na wyjeździe z Indianą Pacers 98:93 w przebiegającym w świątecznej atmosferze meczu. Było to pierwsze spotkanie koszykarzy obu tych drużyn od 19 listopada. Wówczas mecz zakończył się jednym z największych skandali w historii ligi NBA, gdyż do doszło do bijatyki, w której uczestniczyli zawodnicy i kibice. Spotkanie zostało przerwane na 45,9 s przed końcem (przy stanie 97:82 dla gości). Najaktywniejszy w tej bójce Ron Artest, trafiony przez kibica w głowę plastikowym kubkiem z piwem, ruszył na trybuny i zanim go zatrzymano zknokautował kilku widzów. Władze NBA zdyskwalifikowały go do końca sezonu. Najlepszym koszykarzem świątecznego meczu był Richard Hamilton, który zdobył 25 punktów dla obrońców mistrzowskiego tytułu. Wśród graczy Pacers wyróżnił się Reggie Miller – 24 punkty.

(mars)



FOTOREPZA

Kobe Bryant (z piłką) zdobył dla LA Lakers 42 punkty, ale jego drużyna i tak musiała uznać wyższość rywali. Z lewej – Shandon Anderson z Miami Heat.

PIŁKA NOŻNA

Świąteczny prezent

Grający dotychczas w Wiśle Kraków Mariusz Kukiela będzie grał w drugoligowej drużynie Dynamo Drezno – poinformowała strona internetowa niemieckiego klubu. 3 stycznia polski piłkarz rozpocznie treningi w Dreźnie.

Drezdeńskie Dynamo zajmuje odległe, 15. miejsce w tabeli drugiej Bundesligi. Polak podpisał kontrakt do 2006 roku.

– Mariusz jest dobrym prezentem świątecznym dla trenera Christopha Franke – powiedział menadżer niemieckiego klubu Siegmund Menz.

28-letni Mariusz Kukiela, który w reprezentacji Polski wystąpił w 20 meczach i strzelił trzy bramki, ostatnio w Wiśle siedział na ławce rezerwowych i zdecydował się na szukanie innego klubu. W Dreźnie czekają go jeszcze testy medyczne.

(pap, mars)

PIŁKA NOŻNA

Zostań sędzią

Pomorski Związek Piłki Nożnej – Podokręg Słupski organizuje kurs sędziów piłkarskich. Termin – stycznia 2005 r. Warunki: wiek od 17 do 32 lat, wykształcenie minimum średnie. Podania należy kierować do organizatora przy ul. Kotarbińskiego 10 w Słupsku. Kontakt telefoniczny pod numerami: (059) 842-57-82 lub (059) 842-28-06. Szczególnie mile są widziane osoby, które miały do czynienia z futbolem.

(fen)

47. Ankieta Polskiej Agencji Prasowej

Roger Federer najlepszy

Zwycięzca trzech tegorocznych tenisowych turniejów wielkoszlemowych, 23-letni Szwajcar Roger Federer został triumfem 47. Ankiety Polskiej Agencji Prasowej S. A. na najlepszego sportowca Europy w 2004 roku.

Federer zgromadził 179 punktów i wyprzedził siedmiokrotnego samochodowego mistrza świata Formuły 1, 34-letniego Niemca Michaela Schumachera o siedem punktów. Trzecie miejsce, ze stratą 40 punktów do triumfatora, przypadło złotej medalistce igrzysk olimpijskich w Atenach w biegu na 800 i 1500 metrów, Brytyjce Kelly Holmes. Schumacher wygrał ankietę PAP, jeden z najstarszych tego typu plebiscytów na świecie, trzy razy z rzędu, w latach 2001-2003. Federer przed rokiem uplasował się na dziesiątym miejscu.

Ankieta organizowana jest wśród europejskich agencji prasowych od 1958 roku (wygrał wtedy znakomity biegacz Zdzisław Krzyszkowiak, mistrz Europy ze Sztokholmu w biegu na 5000 i 10000 metrów). W tegorocznej edycji zgłoszenia nadesłały 22 agencje z 20 państw. Wśród nominowanych znalazło się dwóch polskich sportowców: czterokrotny złoty medalista olimpijski i mistrz igrzysk XXVIII Olimpiady w Atenach w chodzie sportowym na 50 km Robert Korzeniowski oraz trzykrotna medalistka tych igrzysk w pływaniu (jeden złoty i dwa srebrne) Otylia Jędrzejczak. Korzeniowski, podobnie jak przed rokiem, znalazł się w czołowej dziesiątce, tym

razem na siódmym miejscu (poprzednio na ósmym) mając 37 punktów. Jędrzejczak sklasyfikowana została z 13 punktami na 21. miejscu. Z czołowej dziesiątki poprzedniej ankiety ponownie znaleźli się w niej tylko Federer, Schumacher i Korzeniowski.

Propozycje do 47. Ankiety PAP S. A. nadesłały: APA (Austria), BTA (Bulgaria), HINA (Chorwacja), STT (Finlandia), ANA (Grecja), EFE (Hiszpania), ELTA (Litwa), BNS (Łotwa), SID (Niemcy), ROMPRES (Rumunia), TANJUG (Serbia i Czarnogóra), SITA (Słowacja), TT (Szwecja), Reuters (W. Brytania), STA (Słowenia), UKRINFORM (Ukraina), DPA (Niemcy), CTK (Czechy), BELGA (Belgia), SIZ (Szwajcaria), TASR (Słowacja) i PAP.

Wśród 59 kandydatów – było 20 kobiet i 39 mężczyzn. Czterem agencjom (BELGA, PAP, SID i TASR) udało się bezbłędnie ustalić kolejność na podium. W odmiennej kolejności niż ostateczna kandydatura Federer (BELGA, PAP, SID i TASR) udało się bezbłędnie ustalić kolejność na podium. W odmiennej kolejności niż ostateczna kandydatura Federer (BELGA, PAP, SID i TASR) udało się bezbłędnie ustalić kolejność na podium. W odmiennej kolejności niż ostateczna kandydatura Federer (BELGA, PAP, SID i TASR) udało się bezbłędnie ustalić kolejność na podium.

Federer zgłoszony został przez 20 agencji (nie uwzględnili go jedynie STT i Ukrinform), w tym 12 razy na pierwszym miejscu, dwa razy

na drugim i trzy razy na trzecim miejscu. Schumachera wyróżniło 21 agencji, zabrakło go jedynie w propozycji agencji ANA. Pięciokrotnie jego nazwisko widniało na pierwszym miejscu, osiem razy na drugim i raz na trzecim. Na Kelly Holmes głosowało 18 agencji (raz na pierwszym miejscu, sześć na drugim oraz tyleż samo na trzecim miejscu). Korzeniowski znalazł uznanie w propozycjach siedmiu agencji. Na trzecim miejscu zgłosiła go ukraińska agencja UKRINFORM, na czwartym ANA, na piątym ELTA, na szóstym STT i SIZ, na siódmym ROMPRES oraz na dziewiątym PAP. Jędrzejczak zdobyła punkty za czwartą lokatę na liście BTA i piątą PAP. Dziewięć propozycji zgłoszonych przez ROMPRES znalazło się w ostatecznej dziesiątce. Osiem udanych „typów” mieli dziennikarze SIZ, po siedem (APA, CTK i SITA), a po sześć (BELGA, HINA, PAP, TANJUG, TASR i UKRINFORM).

Czołowa dziesiątka 47. ankiety PAP: 1. Roger Federer (Szwajcaria, tenis) – 179, 2. Michael Schumacher (Niemcy, Formuła 1) – 172, 3. Kelly Holmes (W. Brytania, lekkoatletyka) – 139, 4. Jelena Isinbajewa (Rosja, lekkoatletyka) – 66, 5. Valentino Rossi (Włochy, wyścigi motocyklowe) – 45, 6. Andrij Szewczenko (Ukraina, piłka nożna) – 42, 7. Robert Korzeniowski (Polska, lekkoatletyka) – 37, 8. Catalina Ponor (Rumunia, gimnastyka sportowa) – 35, 9-10. Hermann Maier (Austria, narciarstwo alpejskie) i Jana Kłoczowska (Ukraina, pływanie) – po 33.

(pap, mars)

PIŁKA NOŻNA. Cupiał zamierza się wycofać

Niepokój w Wiśle

Nawet w okresie świąt nie było spokoju w Wiśle Kraków. Właściciel drużyny mistrzów Polski Bogusław Cupiał zapowiedział wycofanie się z interesu futbolowego.

Powodem tego jest niekończący się konflikt zarządu spółki z trenerem Henrykiem Kasperczakiem oraz kilkunastomilionowa dziura w budżecie. – To jest prawda, że Bogusław Cupiał zamierza wycofać się z Wisły i sprzedać swe udziały innemu inwestorowi – powiedział prezes Janusz Basałaj. – Konflikt z Henrykiem Kasperczakiem, który został zawieszony w swych czynnościach, zamiast przycichnąć, staje się coraz głośniejszy. To zagraża spółce destabilizacją

oraz podważa jej wiarygodność. Spółka ma dwunastomilionową dziurę budżetową. Nie stać nas na dalsze straty.

Po zakończeniu rundy jesiennej Wisła zatrudniła nowego trenera Czecha Wernera Liczkę, ale nie wypowiedziała umowy ważnej do 2008 roku zawartej z Kasperczakiem. W tej sytuacji Kasperczak uważa się za pełnoprawnego szkoleniowca piłkarzy Wisły i walczy o utrzymanie posady. Zarząd spółki nie decyduje się na wypowiedzenie umowy trenerowi, bo musiałby mu wypłacić 900 tysięcy euro za przedterminowe zerwanie kontraktu. Konflikt trwa i jego końca nie widać.

(pap, mars)

PIŁKA NOŻNA. Turniej Gryficia

Od rana do wieczora

Maraton piłkarski odbędzie się w hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej w Słupsku. Ponad 9 godzin grać będą młodzi adepci futbolu.

Dzisiaj (27 grudnia) zaplanowany jest IX Ogólnopolski Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Gryficia im. doktora Jerzego Krzysztofowicza. Początek imprezy o godz. 9. Zakończenie około godz. 18.15. Zespoły grać będą w składach pięcio-

osobowych. Zmiany jak w hokeju. W akcjach będzie można zobaczyć chłopców z rocznika 1990 i młodszych. Udział potwierdziły drużyny: Gryf 95 I Słupsk, Gwardia/Granica Koszalin, Canal + Słupsk, MUKS Żaki 98 Ustka, Renault Opaliński Słupsk, Gryf 95 II Słupsk, Wielim Szczecinek, Astra Ustronie Morskie, SALOS Słupsk i Kadra Pomorskiego Związku Piłki Nożnej.

(fen)

45. Konkurs-Plebiscyt „Głosu Pomorza”

Finisz bardzo blisko

Powoli zaczynamy finiszować z 45. Konkursem-Plebiscytem „Głosu Pomorza” na najlepszych sportowców i trenerów Pomorza Środkowego w 2004 roku. Do obu redakcji w Słupsku i Koszalinie dociera coraz więcej kuponów. To nas cieszy.

Udział czytelników w naszym konkursie-plebiscyście przekonuje, że sport jest ważną dziedziną życia i wzbudza spore zainteresowanie. Sympatie kibiców są podzielone. Walka w stawce sportowców i trenerów jest bardzo zacięta. Po raz kolejny przypominamy, że osobno głosujemy na kandydatów z regionu słupskiego i osobno oddajemy głosy na przedstawicieli regionu koszalińskiego. Głosować można do 31 grudnia (decydować będzie data stempla pocztowego).

Przedstawiamy niektóre głosowania na reprezentantów regionu słupskiego.

Joanna Iwaniak (Ustka) – sportowcy: 1. Barbara Madejczyk, 2. Izabela Nasierowska, 3. Marcin Nickowski, 4. Sebastian Osiurak, 5. Agnieszka Pogroszewska; trenerzy: 1. Henryk Michalski, 2. Klaudia Majorowa, 3. Beata Polaczek.

Bogdan Wruszczak (Koczała) – sportowcy: 1. Barbara Madejczyk, 2. Maciej Zdunek, 3. Kamila Augustyn, 4. Aleksandra Zabrocka, 5. Sebastian Osiurak; trenerzy: 1. Kazimierz Wanke, 2. Klaudia Majorowa, 3. Tomasz Natkaniak.

Alfred Stachyra (Bytów) – sportowcy: 1. Barbara Madejczyk, 2. Aleksandra Zabrocka, 3. Rafał Frank, 4. Kamila Augustyn, 5. Jarosław Cichosz; trenerzy: 1. Henryk Michalski, 2. Tomasz Natkaniak, 3. Dariusz Kutello.

W Słupsku oficjalne wyniki końcowe zostaną ogłoszone 15 stycznia 2005 roku podczas Balu Mistrzów Sportu, który odbędzie się w restauracji Metro. Przyjmowane są zamówienia na balowe wejściówki. Cena 290 zł od pary. Kontakt telefoniczny z redaktorem Krzysztofem Niekraszem pod numerami: 0697-770-138 lub 842-39-12.

Dziękujemy za kupony i życzenia świąteczno-noworoczne. Spośród nadesłanych kuponów losować będziemy drobne nagrody. Zachęcamy do głosowania. Radzimy nie czekać do ostatniej chwili.

(fen)

KUPON KONKURSOWY		Sponsor: BGZ S.A.	głos Pomorza
REGION		SPORTOWCY	
1.			
2.			
3.			
4.			
5.			
		TRENERZY	
1.			
2.			
3.			
Imię, nazwisko, adres			
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w myśl ustawy z dnia 20.08.1997 r. O ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133, pozycja 883			

REKLAMA

PUB KIBICA
sport na żywo - telebim Cyfra +, Polsat Sport
piłka nożna, boks, NBA, żużel, F1
Koszalin, ul. Fałata 34 – obiekty „GWARDII”

666504KOBH_A

ZAPROSZENIA

Premiera w Rondzie

SŁUPSK. Teatr Rondo oraz Compania Banda Oszustów zapraszają w czwartek 30 grudnia na kolejną premierę. Tym razem „Obcy” według Alberta Camusa w adaptacji Marcina Borkiewicza i reżyserii Stanisława Otto Miedziewskiego. „Obcy” to mroczne studium zbrodni i osobowości mordercy bez powodu. W przedstawieniu ścierają się dwie postawy wobec porządku społecznego. Tradycyjna i mocno religijna zakorzeniona w nauce Starego i Nowego Testamentu oraz współczesna, wywodząca się ze świadomości absurdu. Protagonisci stosują gierki psychologiczne, coś w rodzaju tajnej ceremonii, która ma na celu demonstrację siły i przewagi przeciwników. Relacje pomiędzy katem i ofiarą, panem a sługą, przestępcą a sprawiedliwością zaczynają tracić wyrazistość i rozmywając się w sobie przenikają nawzajem.

W spektaklu występują Caryl Swift i Marcin Borkiewicz. Bilety w cenie 10 i 8 zł do kupienia przed czwartkowym spektaklem. „Obcy” w Rondzie również 14 stycznia o godz. 20.15.

(lir)

Ślubuję stać na straży granic

USTKA. Ponad 300 marynarzy z całej Polski złożyło w czwartek w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej uroczystą przysięgę wojskową.

Rekrutów wcielono do armii przed miesiącem. Większość przyszłych specjalistów morskich, którzy po trzymiesięcznym szkoleniu w Uście zasila żałogi okrętów. Część z nich po zdobyciu prawa jazdy kategorii C trafi do jednostek brzegowych marynarki, inni będą się kształcić na nawigatorów i radiotelegrafistów.

Po ślubowaniu świeżo upieczeni marynarze wyjechali na swoją pierwszą przepustkę.

(jac)

DYŻURY

SŁUPSK. Biuro posłanki Jolanty Szczypińskiej przy ulicy Lutosławskiego 33, czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.30, tel. 847-54-26.

W godz. 15-17 w ratuszu, I piętro, pok. 116 dyżuruje radny Zbigniew Wiczowski – wiceprzewodniczący Porządku Publicznego, Przestrzegania Prawa i Spraw Obywatelskich oraz Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta.

USTKA. W biurze Rady Miejskiej przy ul. Dunina 24, I piętro, pok. 8, w godz. 15-17, pełnią dyżury: przewodniczący Rady Miejskiej lub jego zastępcy oraz radni powiatu.

(teb)

INFORMATOR

osiedlowy

GABINETY stomatologiczne Stomadent B. R. Suchorowsky, Protetyka, implanty. Waryńskiego 4. Piekietko 25. 059/842-98-24

LABORATORIUM Sigma (była Przychodnia Kolejowa) Wileńska, 840-38-00, Pn – Pt 7.00 – 18.00

LECZENIE chorób przyzębia Katarzyna Roman Specjalista II stopnia Parodontolog. Sienkiewicza 5a/2a. 059/842-51-00.

BIURO Matrymonialne „Mariaż” W. Polskiego 46-47. 059/84-28-110. Nie chcesz być samotny – wstąp

KANCELARIA Podatkowa – księgi, podatki, ZUS. Słupsk, Galczyńskiego 13. 059/845-60-38.

PLAYSTATION, montaż chipów. Servis – GSM. Naprawa, usuwanie blokad. 059/843-94-19, 0-605-245-744 www.avgsm.prv.pl

Ogłoszenia w informatorze są płatne. Informacje: tel. 347-35-14

SŁUPSK. Rusza wykup mieszkań na własność

Radny zyska na uchwale

Mirosław Pająk, radny Ligi Polskich Rodzin, który był jednym z inicjatorów uwłaszczenia lokatorów, jako jeden z pierwszych wykupi mieszkanie komunalne z dużą bonifikatą. Ponad stumetrowy lokal kupi za jedyne trzy tysiące złotych.

Wniosek o wykup mieszkania złożył w Wydziale Geodezji już na początku roku, ale na jego rozpatrzenie czekał, do czasu aż opozycji u d a

się przeforsować korzystną dla kupujących uchwałę. W rezultacie radny zyska blisko 14 tysięcy złotych.

– Jestem takim samym obywatelem jak inni. Inni namyśleć także mogli wstrzymać się z wykupem mieszkań. Poza tym z wysokich bonifikat może skorzystać wiele osób w mieście. Skorzystają na tym zwykli ludzie i budżet miasta, bo jeśli wie-

le osób zdecyduje się na wykup mieszkania, to będą większe wpływy do kasy miejskiej – przekonuje Pająk.

Tymczasem już ponad 500 osób złożyło wniosek o wykup mieszkania na nowych zasadach. Mogą to zrobić także ci, którzy już rozpoczęli procedurę wykupu, ale jeszcze nie podpisali aktu notarialnego.

Do ratusza dzwoni coraz więcej osób zdenerwowanych na wysokość bonifikat. – Ludzie uważają, że doszło do dużej niesprawiedliwości. Pokrzywdzeni czują się ci, którzy już wykupili mieszkania za duże pieniądze oraz spółdzielcy, którzy płacili za swoje mieszkania ciężkie pieniądze. Niektórzy wręcz twierdzą, że radni uchwalili nową uchwałę pod siebie – mówi Marek Sosnowski, rzecznik prezydenta.

ZBIGNIEW MARECKI
zmarecki@glos-pomorza.pl
tel. 842 75 91

Z JAKICH BONIFIKAT MOŻNA SKORZYSTAĆ W SŁUPSKU?

- 90 procent wartości mieszkania w większości budynków
- 97 procent wartości mieszkania przy wykupie wszystkich mieszkań w budynku
- 50 procent wartości w przypadku mieszkań wyremontowanych kapitałnie po 1993 roku.
- 30 procent wartości mieszkania w przypadku mieszkań oddanych do użytku po 1 stycznia 1993 roku

SŁUPSK. Młodzieżowe Centrum Kultury pozbyło się kury znoszącej złote jaja

Zajęcia mogą być płatne

Wszystko wskazuje na to, że wkrótce kółko tańca i gier karcianych działające w Młodzieżowym Centrum Kultury będzie płatne. A to z powodu odejścia lektorów ze szkoły językowej.

Piętnastu z dwudziestu lektorów jednej z lepszych szkół językowych w Słupsku postanowiło już odejść z Miejskiego Centrum Kultury. Placówka może stracić w ten sposób pół miliona złotych, bo wraz z lektorami ze szkoły zaczęli odchodzić uczniowie. Zarobione pieniądze były przeznaczane na koła zainteresowań, które nie przynosiły zysków, a uczestnictwo w nich było bezpłatne. To na przykład: koło tańca, zajęcia rytmiki i Fragles – czyli sekcja gier karcianych. Anna Maćkowiak, dyrektor MCK twierdzi, że jeśli zyski spadną, to będzie się zastanawiała nad innym źródłem finansowania. – Możemy również ograniczać koszty – mówi dyrektor. – Rytmika, czy koło karciane, są płatne we wszystkich innych domach kultury i być może my też wprowadzimy drobną opłatę.

Maćkowiak jest jednak dobrej myśli i liczy, że uda się zwerbować nowych lektorów i zachować liczbę uczniów oraz zyski.

– Rozmawialiśmy z rodzicami uczniów i zapewnialiśmy, że mogą nadal kontynuować naukę u nas – zapewnia dyrektor. – Ponadto zaproponowaliśmy rabat, jeśli zapłacą za drugi semestr. Zależy nam, żeby zatrzymać jak najwięcej osób.

Nie wiadomo na razie, ilu z około tysiąca uczniów odejdzie razem z lektorami. Nieoficjalnie mówi się, że więk-



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Anna Maćkowiak jest dobrej myśli. Liczy, że uda jej się zatrzymać uczniów i zapewnić placówce zyski.

szkość. W styczniu szkoła ma ogłosić nabór nowych uczniów, których MCK chce skusić promocjami.

Urząd Miejski, któremu podlega MCK, na razie zostawia dyrektor wolną rękę. – Nie zamierzamy ingerować w to co robi pani Maćkowiak, bo najlepiej wie co robi – zapewnia Marek Sosnowski, rzecznik prezydenta miasta. – Inną sprawą jest jednak to, czy szkoła się utrzyma, czy nie. To się wkrótce okaże.

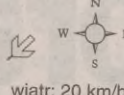
PIOTR KAWAŁEK

MCK-KONFLIKT

Do konfliktu doszło po ujawnieniu przez lokalną prasę zarobków szefa szkoły językowej działającej przy MCK. Dyrektor zarabiał około 20 tysięcy złotych, po zmniejszeniu pensji o około trzy tysiące, postanowił odejść. Razem z nim do odejścia większość nauczycieli. Szkoła językowa w MCK cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, ponieważ nauka stała tam na wysokim poziomie. Rocznie przychód z niej to około milion złotych, pieniądze pozwalały utrzymać inne koła zainteresowań

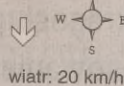
POGODA W REGIONIE

dzisiaj 4°C
1011 hPa



wiatr: 20 km/h

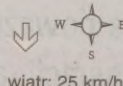
w nocy 3°C
1005 hPa



wiatr: 20 km/h

Zachmurzenie duże, z opadami deszczu, na północy również deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna do 6 stopni C. Wiatr północno-wschodni i północny, umiarkowany do 30 km/h. Ciśnienie 757,5 mm Hg.

jutro 3°C
1002 hPa



wiatr: 25 km/h

DZIAŁ MIEJSKI

Słupsk ul. H. Pobożnego 19

Tel. 842 24 56

Kierownik działu – Magdalena Gryko
e-mail: magdalena.gryko@glos-pomorza.pl

POGOTOWIE REPORTERSKIE

Państwa sygnały i opinie przyjmuje dziś w godz. 10-14 Elżbieta Lange

elzbieta.lange@glos-pomorza.pl

tel. 840 25 74



(wysł. teb)

Polityczna zmiana warty

Młoda twarz Platformy

Zbigniew Konwiński został nowym szefem Koła Centrum Platformy Obywatelskiej w Słupsku. Zastąpił na tym stanowisku Marka Biernackiego, który wraz z całym zarządem podał się do dymisji.

– Żadnego konfliktu nie było. Zrezygnowałem, bo chciałem się skupić na pracy w samorządzie – mówi Biernacki, który od roku jest wiceburmistrzem Ustki. – Praca w urzędzie jest bardzo absorbująca, każdego dnia wracałem do domu późnym wieczorem.

O stanowisko szefa koła ubiegało się dwóch kandydatów, poza Konwińskim Mirosławem Kazimierskim, wice-szefem zarządu powiatowego PO. Ostatecznie na Konwińskiego głosowało 24 członków koła, a na jego rywala 12. – Chciałbym, żeby nasza partia miała swojego prezydenta i większość w Radzie Miasta – nie kryje Konwiński.

Konwiński ma 30 lat. Był członkiem KPN i AWS, kierował słupskim oddziałem Ruchu.

(jac)

Czas opłatków



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI
Na opłatkowe spotkanie zaprosili nas słupscy policjanci. W największej sali komendy miejskiej Policji spotkali się funkcjonariusze z wszystkich wydziałów. Specjalnie dla nich młodzież przygotowała jasełka i śpiewała kolędy.

(toc)

REKLAMA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - TRANSPORT - SERWIS

Indecor
Systemy okienne

Słupsk, ul. Wojska Polskiego 53, 1p.
D.H. „Pod Kasztanem”

Zadzwoń

tel./ fax 8400302

e-mail: kontakt@indecor.pl



859204SLBH.A

Możesz jeszcze pomóc

Ma coraz mniej czasu

Z dnia na dzień pogarsza się stan zdrowia dziesięcioletniej Kamili Kabzy z Maleńca, która cierpi na poważne schorzenie kręgosłupa. Dziewczynka nie rośnie. Natychmiast powinna poddać się operacji, ale na jej sfinansowanie potrzebuje jeszcze 20 tysięcy złotych.

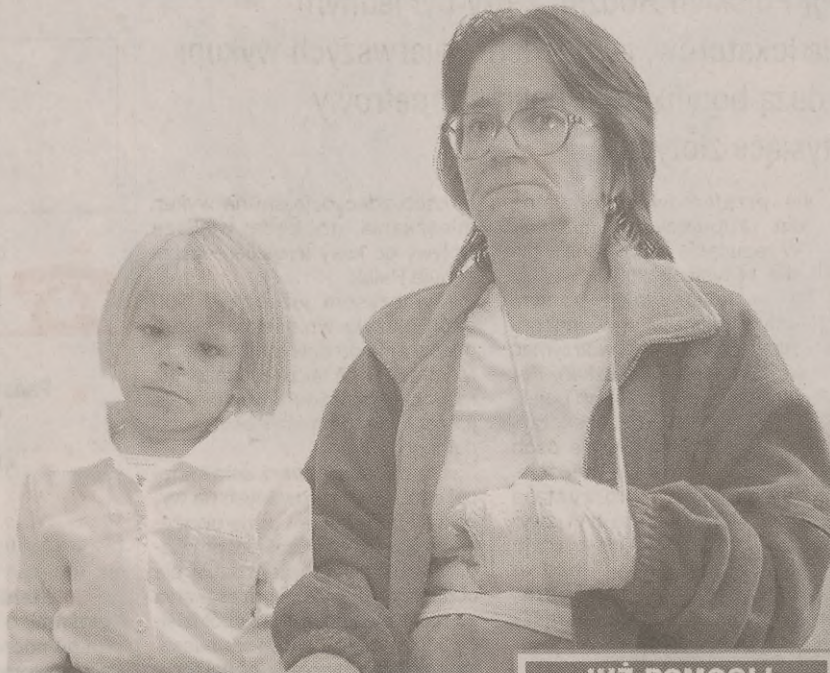
O Kamili, która choruje na dysplazję kręgosłupową – nasadową wrodzoną, pisaliśmy już na naszych łamach. Dziewczynka w wieku trzech lat przestała rosnąć. Od tamtej pory poddawana jest rehabilitacji. Lekarze nie dawali jej szans na wyzdrowienie. To się jednak zmieniło. Matka dziewczynki znalazła lekarza, który zoperuje Kamilię. Dziewczynka po serii trzech operacji ma odzyskać zdrowie. Pojawiła się nadzieja, że zacznie rosnąć. Jednak koszt pierwszej operacji w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie to 30 tysięcy złotych. Każda następna będzie o 5 tysięcy droższa. Sumy te przekraczają możliwości finansowe rodziny, a na operację, refundowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia, czekać trzeba aż do 2009 roku. – Jeśli moje dziecko nie będzie zoperowane natychmiast, nie wróci już do zdrowia – załamuje ręce Barbara Kabza, matka Kamili.

Stan dziewczynki w ciągu ostatnich dni bardzo się pogorszył. Kamila ma silne bóle kręgosłupa, które powodują drętwienie rąk. – Ona nie może się już normalnie uczyć. Nie może utrzymać w ręku nawet długopisu – mówi ze łzami w oczach Barbara Kabza. – Nie mam już sił patrzeć jak ona cierpi. Nie życzę tego nikomu. Widzę jej ból i nic nie mogę zrobić, żeby to

zmienić. Nie stać mnie na sfinansowanie tej operacji. Robię wszystko, co tylko w mojej mocy, żeby zebrać pieniądze, ale wciąż jest ich za mało.

Do tej pory kobieta zebrała 10 tys. zł. – Potrzebuje jeszcze 20 tysięcy. Pisałam już wszędzie, gdzie było to tylko możliwe – mówi pani Barbara. – Jestem bardzo wdzięczna wszystkim za pomoc w ratowaniu zdrowia mojego dziecka. Ale pieniędzy ciągle nam brakuje. Staram się nie tracić nadziei, ale jest coraz gorzej. Nie wiem już co robić. Nie ma nic gorszego dla matki jak obserwowanie choroby własnego dziecka.

Każda osoba, która chce pomóc w zbiórce na operację, może wpłacić pieniądze na konto Caritas: Bank Spółdzielczy w Łebie, oddział Czarna Dąbrówka, nr



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Kamila potrzebuje pieniędzy na operację.

51932410180020179720000010,
z dopiskiem na operację Kamili.ELŻBIETA LANGE
elzbieta.lange@glos-pomorza.pl
tel. 842 51 95 wew. 37

JUŻ POMOGLI

Przedsiębiorstwo Usługowo – Turystyczne Przymorze sp. z o.o., Zakład Pogrzebowy Hermes, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku, Urząd Gminy Dębica Kaszubska

MIASTKO. Złote Gody państw Ferlinów

To był piękny czas



Fot. KONRAD REMELSKI

Danucie i Czesławowi Ferlinom życzymy kolejnej imprezy z okazji ich 60-tej rocznicy pożycia małżeńskiego.

Danuta i Czesław Ferlinowie ani się obejrżeli, a tu stuknęło im pięćdziesiąt lat pożycia małżeńskiego. Pobrali się w 1954 roku w Bytowie, a wcześniej znali się od pół roku.

Pani Danuta pracowała wówczas w Sępólnie Wielkiej jako nauczycielka przedszkola. Jej przyszły mąż – w miasteczkim geesie.

W Miastku mieszkają od 1953 roku. Mąż pracował aż do renty w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej, a żona aż do emerytury w miasteczkim Przedszkolu nr 1.

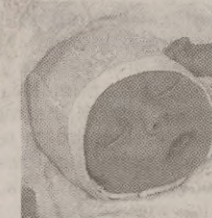
Wychowali czworo dzieci, w tym trzech synów. Córka jest nauczycielką w Objeździe pod Słupskiem, syn Grzegorz – strażakiem w Słupsku, Adam – dyżurnym ruchu na stacji PKP w Kolobrzegu, a Marek – rybakiem pod Opolem.

Złoci jubilaci doczekali się też pięciorga wnucząt. Z rozrzewaniem wspominają 50 lat wspólnego pożycia. – Mielismy więcej radości niż trosk i smutków – mówią. – Żyło nam się nieźle. Praca była na miejscu, mogliśmy wykształcić nasze dzieci. Ani się obejrzelismy, jak te lata minęły.

W czasie uroczystości w miasteczkim Urzędzie Stanu Cywilnego państwo Ferlinowie otrzymali nadane im przez prezydenta RP medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Największą niespodziankę sprawili im dzieci, które z USC zawiozły ich do kościoła w Starznie, a potem do jednego z ośrodków wypoczynkowych w Świeszynie, gdzie jubilaci i ich goście bawili się do białego rana.

(kor)

SERDECZNOŚCI

Marta Magdalena,
córka Małgorzaty
i Jerzego Wołoszynów,
ur. 7.12.04;
3400 g, 54 cmCórka Doroty
i Henryka Radmerta,
ur. 11.12.04;
3100 g, 54 cmPatrycja, córka
Iwony i Marcina
Kłoskowskich,
ur. 14.12.04; 3700 g,Dominik Klementowski,
syn Wioletty i Daniela,
ur. 11.12.04, 3700 g,
57 cmDominik Zieliński,
syn Jolanty i Arkadiusza,
ur. 19.12.04,
3100 g, 54 cmMikołaj Brzózka,
syn Małgorzaty
i Daniela,
ur. 19.12.04, 4380 g,
56 cmOliwier Elend, syn
Danuty i Mirosława,
ur. 20.12.04,
3180 g, 57 cmOliwia Maszota,
córka Wioletty
i Mariusza,
ur. 20.12.04, 2500 g,
49 cmMateusz Kuklis,
syn Anny i Dariusza,
ur. 20.12.04,
3970 g, 56 cm 6KU-
KLISBartosz Grad, syn
Katarzyny i Patryka,
ur. 23.12, 2850g,
49 cmMałgosia, córka
Barbary i Adama,
ur. 22.12, 3070g,
56 cmKarolina Iciakowska,
córka Marty
i Waldemara, ur. 22.12,
4485g, 57 cmDawid Wejsland,
syn Żanety i Macieja,
ur. 21.12, 2960g,
51 cmMichał Jawczak,
syn Izabeli, ur. 20.12,
2640g, 53 cmStaś Adamowicz,
syn Aleksandry
i Łukasza, ur. 20.12,
2100g, 54 cmNatalia Przybyła,
córka Celiny i Piotra,
ur. 20.12.04,
3110 g, 51 cmMagdalena Bojke,
córka Hanny i Jarosława,
ur. 22.12.04, 4100 g,
58 cmDawid Mikołajczak,
syn Ewy i Zbigniewa,
ur. 21.12,
3700g, 57 cmSyn Grażyny i Roberta
Koperkiewicza, ur. 17.12,
3800g, 58 cmDaniel Mulyk, syn
Anity i Macieja, ur. 17.12,
3600g, 54 cmMagdalena Karolina,
córka Marleny
i Marcina, ur. 20.12,
2910g, 52 cmZuzanna Olga, córka
Anny i Tomasza,
ur. 18.12, 2900g,
52 cmAlan Piotr, syn
Wioletty i Marka
Sikorskich, ur. 17.12,
3800g, 62 cmAleksandra Borkowska,
córka Anny i Roberta, ur. 19.12,
3400g, 57 cmSyn Jolanty i Andrzeja
Lewandowskich, ur. 22.12,
3700g, 55 cmLaura Bujak, córka
Justyny i Dobromira,
ur. 21.12, 3500g,
56 cmTymoteusz Chrystyński,
syn Aleksandry i Piotra, ur. 20.12,
4650g, 58 cmNicola Sobczak,
córka Izabeli i Pawła,
ur. 14.12, 2970g,
53 cmNatalia, córka Małgorzaty
i Stanisława, ur. 16.12,
2950g, 50 cmMaja Gardulska,
córka Katarzyny
i Artura, ur. 14.12,
3600g, 55 cmJulietta Zalewska,
córka Agnieszki
i Adama, ur. 18.12,
4050g, 57 cmNicola Marcinkowska,
córka Anny
i Wojciecha, ur. 17.12,
3850g, 57 cmAleksandra, córka
Marzeny i Igora,
ur. 17.12, 2300g,
49 cmLudwik Wiśniewski,
syn Joanny, ur. 20.12,
3700g, 56 cmOskar, syn Agnieszki
i Andrzeja, ur. 17.12,
2850g, 62 cm

Lębork ■ Bytów ■ Miastko ■ Człuchów

CZŁUCHÓW

Gest radnych

Pieniądze, które początkowo miały pójść na utrzymanie Rady Miejskiej, w przyszłym roku zasilą budżet Auto Moto Klubu.

Radni jednogłośnie podjęli decyzję, że w 2005 roku na obsługę Rady oraz na diety będzie tyle samo pieniędzy, co obecnie. Kwotę, o którą miał wzrosnąć budżet Rady, przeznaczono dla motocrossowców. – To sport, który cieszy się w mieście bardzo dużym zainteresowaniem i dzięki sukcesom zawodników promuje nas w Polsce – przekonywał przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Górny.

Za te pieniądze klub zakupił nowy motocykl dla Macieja Zdunka, mistrza kraju w klasie otwartej. Maszyna, yamaha 450 kosztuje około 40 tysięcy złotych, ale firma daje mistrzowi 35 procent upustu. – Motocykl dobrej klasy kupimy dlatego za 25 tys. zł. Bardzo się cieszę, że samorządowcy doceniają naszą pracę. Od dawna wspiera nas także powiat i starosta Aleksander Gappa – mówi prezes AMK Tadeusz Szewmin. Przygotowania do kolejnego sezonu motocrossowego już trwają. Zdunek, który w przyszłym roku, oprócz startu w Mistrzostwach Polski, ma także zapewniony start w Mistrzostwach Świata w klasie 500 centymetrów sześciennych, będzie trenował przez pięć tygodni w Hiszpanii. Działacze tymczasem postawili sobie kolejne ambitne zadanie – organizację w 2006 roku w Człuchowie Motocrossowych Mistrzostw Europy. Wiosną zaczną się przebudowa toru przy ulicy Kamienniej według zaleceń delegata biura ME. Pierwsza impreza w przyszłym roku na tym torze odbędzie się 2 maja. Zostaną rozegrane Indywidualne Mistrzostwa Polski w klasach 125 junior i otwartej. (ram)

BYTÓW

Trzeba odśnieżać

W ciągu kilku przedświątecznych dni przyjęliśmy 15 osób z potamnymi nogami, rękoma i skręceniami – mówi Dorota Jendera z poradni chirurgicznej.

Najgorzej było na ulicy Drzymały. – Tam trzeba uważać, gdzie stawia się nogę – informowała nas czytelniczka. – Całe przejście było oblodzone. Nie lepiej wyglądały chodniki w innych miejscach. – Najwyraźniej właściciele sklepów zapomnieli o obowiązku utrzymania porządku w pobliżu budynków – mówi pani Katarzyna.

– Za czystość chodnika jest odpowiedzialny właściciel nieruchomości, która do niego przylega – informuje rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego. – Mieliśmy już taką sytuację, że jedna ze wspólnot mieszkaniowych zapłaciła kobiecie odszkodowanie za to, że na oblodzonym chodniku załamała nogę. Niech to będzie przestroga dla innych zarządców. (zida)

BYTÓW. Zmiana członków Zarządu Powiatu

Dąsy na pożegnanie

Tadeusz Marmołowski nie jest już członkiem Zarządu Powiatu. Odchodząc oskarżył nieprzyjazznych – jego zdaniem – dziennikarzy i polityków. Miejsce po nim zajął ukrywany do ostatniej chwili przez starostę Jerzy Żebrowski.

Marmołowski, brat burmistrza Bytowa, złożył rezygnację, gdy dziennikarze zaczęli drążyć temat zależności między zajmowanym przez niego stanowiskiem w zarządzie a prowadzeniem Prywatnego Centrum Edukacji „Marmołowski”, którego działalność nadzoruje powiat.

– Bzdurą jest zarzucanie mi przez w cudzysłowie dziennikarzy i w cudzysłowie polityków, że jest to bezprawne i niemoralne – odczytał na sesji swoje oświadczenie Marmołowski, który potem nie chciał udostępnić całej treści prasie, robiąc z tego nagle tajemnicę. – Nie mam i nie chcę tego nawet udowadniać. Uważam jednak, że moim jedynym błędem było poświęcanie więcej czasu na pracę, niż to było wymagane, a niemoralne było to, że ro-

biłem to kosztem mojej rodziny. Dlatego rezygnuję.

Wszyscy radni, nawet ci z opozycji, podziękowali Marmołowskiemu, doceniając jego pracę w tak trudnym roku i nad tak trudnymi zagadnieniami, jakimi było ratowanie szpitali w Miastku i Bytowie.

– Jednak praca dla starostwa i prowadzenie szkoły, która bierze dopłaty na uczniów od powiatu, to dwie odrębne sprawy – mówi Roman Zaborowski, lider opozycji RP. – Tu sytuacja musi być jasna, a nieprzepraszanie prawa jest niedopuszczalne, dlatego żądałem opinii prawnej, która by wszystko wyjaśniła. Musimy dbać o etykę i wykluczyć wszelkie podejrzenia o interesowność. Zastanawia mnie jednak, dlaczego pan Marmołowski nie może tego znieść dopiero po prawie roku pracy? (os)

Drażliwą kwestią było też powołanie nowego członka zarządu. A to dlatego, że starosta podał kandydaturę dopiero na sesji. Początkowo chcieli temu przeciwstawić się radni miasteczcy, którzy mieli żal do starosty o brak konsultacji w tej sprawie. Ostatecznie wycofali się. Nie zrobili tego natomiast radni opozycji. – Nie będziemy brali udziału w głosowaniu – mówi Zaborowski. – Uważam, że Rada powinna znać wcześniej kandydata, bo w takiej sytuacji zawsze rodzą się podejrzenia, że ktoś ma coś do ukrycia.

Mimo sprzeciwu członkiem Zarządu został Jerzy Żebrowski, pracownik Nadleśnictwa Bytów, który będzie nadzorował ochronę środowiska, leśnictwo i rolnictwo. Natomiast ochrona zdrowia i działalność szpitala będzie teraz podlegać samej starości. (os)

Przelamali się opłatkami



Fot. ALEKSANDRA SAZON

W restauracji „Jaś Kowalski” odbyło się wigilijne spotkanie dla samotnych mieszkańców gminy Bytów. Dzięki inicjatywie właściciela pubu przy pięknie i bogato nakrytych stołach zasiadło 73 bezdomnych i samotnych mieszkańców. To również załuga Caritasu, działającego przy kościele św. Katarzyny oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, które przygotowały paczki. Świąteczną pomoc dla wielodzietnej rodziny z jednej z podbytowskich wsi zorganizowała też młodzież z klasy III e Liceum Ogólnokształcącego, która zorganizowała zbiórkę zabawek i odzieży. Zebrała też prawie 600 zł ze sprzedaży świątecznych stroików i ozdób. Natomiast w Miejskim Domu Kultury 28 grudnia MOPS organizuje przedstawienie teatralne dla 300 dzieci, na które przybędzie z łakociami Mikołaj. (os)

ODDZIAŁ GŁOSU POMORZA W BYTOWIE

ul. Kochanowskiego 8-10, tel. 822 82 82

ODDZIAŁ GŁOSU POMORZA W MIASTKU

ul. Dworcowa 29, tel. 857 35 72

ODDZIAŁ GŁOSU POMORZA W LĘBORKU

ul. Armii Krajowej 16, tel. 86 34 100 do 102

ODDZIAŁ GŁOSU POMORZA W CZŁUCHOWIE

ul. Zamkowa 15 A, tel. 834 50 24



POGOTOWIE REPORTERSKIE

Państwa sygnały i opinie przyjmuje dziś w godz. 10-14 Aleksandra Sazon

Bytów: tel. 822 82 82



■ **Mieszkanka osiedla Jezioraki:** – Dobrze, że policja sprawdza, czy w sklepie dzieciaki mogą kupić alkohol, ale powinni robić to bardziej dyskretnie i umiejętnie. Wiadomo przecież, że jak podjeżdżają pod sklep radiowozem, to odstrasza nieletnich. Żaden nie wejdzie kupić piwa. Sama byłam świadkiem takiej sytuacji. W ten sposób nie nakryją wielu ekspedientów, którzy łamią przepisy.

■ **Czytelniczka z Bytowa:** – Niedawno w waszej gazecie przeczytałam artykuł o interwencjach domowych przeprowadzanych przez policjantów. Muszę się zgodzić z opinią kobiet opowiadających o pracy funkcjonariuszy. Przychodzą do domów i ignorują problem, z jakim się do nich zwracamy.

■ **Czytelniczka z ul. Pochylej:** – Przeczytałam o tym, że dzielnicowy, który po wezwaniu do awantury domowej miał sporządzić Niebieską Kartę, przyszedł do kobiety po kilku miesiącach. Mnie spotkała podobna sytuacja, a właściwie jeszcze gorsza, bo wcale się nie pojawił. Niedawno słyszałam o nich pewną anegdotę: z dzielnicowym jest tak samo jak z UFO. Każdy wie, że coś takiego jest, tylko nikt go nie widział. (wysl. zida)

CZŁUCHÓW. Komenda rośnie

Mocne fundamenty

Siedziba nowej powiatowej komendy policji ma już fundamenty. Są one dodatkowo wzmocnione, ponieważ w piwnicach będzie strzelnica.

Dotąd pogoda sprzyjała budowlącom. Kierownik robót Stanisław Kozioł mówi, że dzięki temu prace przebiegają szybciej niż przewidywał harmonogram. Jeśli uda się utrzymać takie tempo,

obiekt może zostać oddany nawet pół roku przed terminem, czyli pod koniec 2005 roku. W nowej komendzie, oprócz pomieszczeń dla wszystkich służb i sekcji, znajdą się także zaplecze socjalne, siłownia, boksy dla psów oraz garaże i parking. Obecnie policjanci zajmują cztery budynki, ale ich stan i funkcjonalność pozostawiają wiele do życzenia. (ram)



Fot. ROBERT MAŁOLEPSZY

Generalnym wykonawcą robót jest firma Budrem z Luzina, która wybudowała już kilka komend policji w województwie pomorskim.



NASZE INTERWENCJE

Zakupy bez paragonów

Za zakupy zapłaciłem bonami świątecznymi i dlatego nie otrzymałem paragonu. To na jakiej podstawie w razie problemów mam żądać reklamacji?

Czytelnik z Bytowa

– Na odwrocie bonu znalazłem trzy punkty – tłumaczy nasz czytelnik. – Pierwszy informuje, że bonami nie zapłacę za alkohol i papierosy – z tym jeszcze mogę się zgodzić, ale dwa kolejne to mnie rozwścieczyły. Przeczytałem tam, że w razie, gdy nie zrobię zakupów za określoną bonem kwotę, nie otrzymam reszty, i że nie dostanę paragonu. Jak to możliwe? – Pyta czytelnik. – Przecież w razie potrzeby zareklamowania towaru, na jakiej podstawie ją uwzględnią? Już raz miałem taki przypadek. Kupiłem za bono drób, w domu okazało się, że był nieświeży. Sprzedawca poprosił mnie o paragon, a ja go nie miałem. Kurczak wyładował w śmietniku.

– Zakłady pracy poszły na rękę pracownikom, dając im możliwość

wybrania i utworzenia paczki, więc to nie są bono, a kupony. Firma, która zamówiła u nas ich realizację, będzie później chciała fakturę – tłumaczy Jolanta Megier z domu handlowego „Szulca”. – Paragonów nie wyrzucamy, tylko dołączamy do faktury. Dowód zakupu jest do wglądu klienta od razu przy kasie. Gdyby ktoś chciał zareklamować towar, musiałby powiedzieć z jakiej firmy jest i na pewno byśmy odszukali paragon. Jeśli chodzi o resztę, to przedsiębiorstwo będzie chciało fakturę na taką samą kwotę, na jaką zamówiło paczki. Kupon musi być wykorzystany całkowicie, gdybyśmy robili inaczej, to np. faktura zamiast opiewać na 10 tys. zł wystawiona by została na 9 zł. (zida)

Lokata trzymiesięczna AKTYWNA

do 700%
* oprocentowanie w skali roku
Minimalny wkład 1000 zł



Gwarantowany wysoki zysk

Do 31.01.2005 r. załóż 3-miesięczną lokatę AKTYWNA, a każdego miesiąca Twoje oprocentowanie będzie rosło gwarantując Ci pewny i wysoki zysk. Lokatę AKTYWNA możesz założyć we wszystkich oddziałach banku i za pomocą TeleIntegrum: 0 801 123 456 lub + 48 22 530 71 00.

BGZ S.A.

Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl

407804KOKB A

Biznes i agrobiznes

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA. Uzupełnienie danych

Opłaty bezprawne

Nie ma podstawy prawnej do pobierania opłat za uzupełnienie danych we wpisach w ewidencjach działalności gospodarczej. Niestety takie praktyki, stosowane przez gminy, sygnalizowali nam przedsiębiorcy.

W piśmie przesłanym do naszej redakcji Ministerstwo Gospodarki i Pracy wyjaśnia, że ustawa z 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 2125) nałożyła na przedsiębiorców obowiązek dokonania uzupełnienia numeru PESEL oraz zmiany zapisu przedmiotu działalności gospodarczej na zgodny z Polską Klasyfikacją Działalności (Dz. U. z 2004 r. Nr 33, poz. 289, z późn. zm.). Obowiązek ten przedsiębiorcy powinni wypełnić do końca bieżącego roku.

Jednak zdaniem Ministerstwa Gospodarki i Pracy nie ma podstawy prawnej do pobierania przez organy ewidencyjne opłaty za dokonanie tego uzupełnienia. Przesłanką, z której wyciąga się taki wniosek jest brak łączności logicznej pomiędzy dwoma pojęciami: zgłoszenia o dokonanie zmiany wpisu i uzupełniania.

Zmiana wpisu

Zgłoszenie o dokonanie zmiany wpisu podlega, na mocy art. 7a ust. 3 Prawa działalności gospodarczej, opłacie w wysokości 50 zł. Obowiązek zgłoszeń o dokonanie zmiany wpisu nałożył na przedsiębiorców przepis artykułu 7d ust. 1 ww. ustawy. Zmiana wpisu następuje w zakresie danych zawartych w zgłoszeniu o dokonanie wpisu i wiąże się, jak stanowi art. 7d ust. 1 ze zmianą stanu faktycznego i prawnego u przedsiębiorcy – np. przedsiębiorca zmienia adres zamieszkania lub rozszerza przedmiot działalności gospodarczej.

Uzupełnienie danych

Tymczasem uzupełnienie danych, z tak rozumianą zmianą czy zmianami, nie ma nic wspólnego. W związku z powyższym, MGIP stoi na stanowisku, iż zmiana wpisu i uzupełnienie są odrębnymi pojęciami prawnymi. Ponieważ w polskim porządku prawnym opłaty za nowowprowadzane czynności publicznoprawne można nakładać wyłącznie w drodze ustawowej, czego w przypadku uzupełnienia ustawodawca nie uczynił, MGIP uważa, iż nie ma podstawy prawnej do pobierania opłat (także opłaty w wysokości 50 zł) za uzupełnienie danych, o których mowa w art. 8 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r.

Tylko do końca tego roku

Należy dodać, że pojęcie prawne uzupełnienia traci moc z końcem bieżącego roku. W związku z powyższym od 1 stycznia 2005 r. uzupełnienia będzie można dokonywać wyłącznie w trybie zgłoszenia o dokonanie zmiany wpisu, co łączy się z opłatą (Rada Gminy może zwolnić z opłaty dokonanie zgłoszenia).

Niedokonanie uzupełnienia w przewidzianym ustawą terminie nie wiąże się natomiast z utratą prawa do prowadzenia działalności gospodarczej – wpis do ewidencji pozostaje ważny. Organ ewidencyjny nie powinien jedynie wydawać przed uzupełnieniem zaświadczenia o wpisie. Nie ma natomiast przeszkód by organ ewidencyjny potwierdził istnienie wpisu (z danymi figurującymi w ewidencji bez uzupełnienia): dla przedsiębiorcy – jako strony postępowania ewidencyjnego, w formie odpisów z dotychczasowego zaświadczenia o wpisie, dla osób trzecich zaś w formie wypisu z ewidencji (art. 217 Kpa dotyczący zaświadczeń zwykłych); wpis nie traci bowiem ważności.

Ponadto, jeżeli przedsiębiorca złoży zgłoszenie po 31.12.2004 r. o dokonanie zmiany wpisu (które zawierałoby wpis samo uzupełnienie) z opłatą 50 zł, to organ ewidencyjny powinien dokonać zmiany, potwierdzając ją doręczeniem zaświadczenia o zmianie wpisu, zgodnie z art. 7d ust. 1 ustawy – Prawo działalności gospodarczej.

(ejecz)

W MAŁEJ FIRMIE. Łatwa do nabycia i najtańsza rezerwowa linia telefoniczna

Komputer ze słuchawką

Internetowe komunikatory zastępują dziś tradycyjne telefony. Na korzyść technologicznej nowinki przemawiają niższe ceny niektórych połączeń oraz specyficzne możliwości użytkowania. Minusem może być niższa jakość głosowego przekazu.

Od niedawna można korzystać z trzech polskich komunikatorów, które umożliwiają nie tylko głosową i tekstową komunikację z innymi użytkownikami oprogramowania, ale także połączenia na dowolne stacjonarne oraz komórkowe numery w Polsce i za granicą. Warunkiem jest podłączenie komputera do internetu, za pośrednictwem którego realizowane jest połączenie.

Podpisz albo doładuj

Użytkowanie jest proste. Trzeba ściągnąć z internetu i zainstalować na komputerze odpowiednie oprogramowanie (Tlenofon, WPkontak lub EasyCall), następnie podłączyć do komputera słuchawkę z mikrofonem (lub nawet sam mikrofon). Po wybraniu numeru na panelu komunikatora nawiązujemy połączenie z dowolnym numerem telefonicznym. Oprogramowanie zapisuje informacje o wykonywanych połączeniach, numery telefonów itp.

Skorzystanie z Tlenofonu wymaga wcześniejszego podpisania umowy (za pośrednictwem internetu i poczty), ponieważ usługi są fakturowane na koniec miesiąca. Faktury są standardowo dostarczane w postaci elektronicznej; w papierowej tylko za dodatkową opłatą 2 zł miesięcznie. Dwa pozostałe komunikatory trzeba najpierw zasilic, podobnie jak telefony komórkowe, na kartę. Konto można doładować przez witrynę internetową (kartą płatniczą, przelewem z rachunku bankowego itp.). Kwota zasilenia maleje w miarę wykonywanych połączeń, zgodnie z taryfikacją danego komunikatora.

Międzymiastowa, proszę łączyć

Połączenia z komunikatorów na stacjonarne numery telefoniczne w Polsce kosztują 9 gr netto za minutę, a więc niemal tyle, ile w podstawowych planach taryfowych dużych operatorów, takich jak Telekomunikacja Polska czy Netia. Zyskamy tylko na krótkich połączeniach lokalnych, ponieważ komunikatory naliczają połączenia co 30 – 60 sekund, a tradycyjni operatorzy co 180 sekund. U nich pojedyncze połączenie oznacza zawsze 3-minutowy impuls, choćby trwało 15 sekund.

Zaoszczędzimy natomiast, i to sporo, bo 250 – 400 proc., na połączeniach międzymiastowych. Znaczne oszczędności można poczynić również na połączeniach międzynarodowych, ale te usługi interesują tylko niektóre firmy.

Połączenia na telefony komórkowe z komunikatorów są nieco tańsze niż przez telefony stacjonarne, ale często jeszcze taniej jest wtedy, gdy korzysta się z własnej komórki. Przy dobrym planie taryfowym zapłacimy wtedy 0,55 – 0,60 zł za minutę (czasem nawet jeszcze mniej); koszt minuty połączenia przez internetowy komunikator wynosi 0,65 zł.



Fot. MARCIN BIELECKI

Najtańsze zasilenie konta w WPkontakcie to 5 zł, więc test nie kosztuje zbyt dużo. Potrzebne są jeszcze słuchawki z mikrofonem. Jeżeli ich nie mamy, najtańszy zestaw kupimy za 15 – 20 zł (czasem nawet taniej). Ale lepiej zainwestować kilkadziesiąt złotych w model średniej klasy (np. Labtec, Trust, Media-Tech).

Warto natomiast dzwonić przez komunikator przebywając za granicą – połączenie będzie taryfikowane tak samo, jak gdybyśmy byli w Polsce. To bardzo korzystne zwłaszcza w porównaniu z cenami, jakie trzeba zapłacić za połączenia międzynarodowe przez telefon komórkowy.

Najkorzystniej oczywiście jest wtedy, gdy łączymy się z innymi użytkownikami danego komunikatora – wówczas nie płacimy nic. Niestety, nie można wykonywać połączeń głosowych między użyt-

odbierać połączenia głosowe i faksy (w postaci elektronicznej). Jeżeli odebranie połączenia będzie niemożliwe, to rozmówca będzie mógł nagrać wiadomość głosową. Połączenia wychodzące można wykonać z dowolnego komputera, który jest podłączony do internetu i na którym jest zainstalowany właściwy komunikator. Uaktywnienie usług głosowych wymaga wtedy tylko zalogowania się do systemu telefonicznego.

Usługi głosowe nie mają dużego zapotrzebowania na pasmo i teoretycznie można korzystać nawet z dostępu wdzwanianego. Niemniej firma o2.pl – producent Tlenofonu – zaleca korzystanie z łącza stałego minimum 115 kb/s. Tym bardziej że wdzwanie się do internetu, żeby wykonać połączenie głosowe, wydaje się operacją karkołomną. Warto zapoznać się zaleceniami odnośnie konfiguracji połączenia internetowego, jakie podają producenci komunikatorów na swoich stronach WWW. Jest to szczególnie ważne, jeżeli na naszym komputerze lub w firmowej sieci zainstalowano zabezpieczającą zapórę internetową.

Cyfrowa jakość?

Trzeba jednak zaznaczyć, że wbrew zapewnieniom producentów jakość przekazu może odbiegać od tego, do czego przywykliśmy. Jest gorsza od połączeń z telefonów stacjonarnych, przypomina raczej jakość telefonów komórkowych. Jest jednak jeszcze bardziej podatna na przerywanie połączeń, zaniki przekazu, opóźnienia itp. Wiele zależy jednak od jakości połączenia internetowego, konfiguracji komputera czy

wreszcie jakości słuchawki i mikrofonu.

Jeżeli zalety komunikatorów głosowych wydają się interesujące, to najlepiej je po prostu przetestować. Sprawdzimy, czy nasze łącza internetowe dają zadowalającą jakość przy najczęściej wykonywanych połączeniach. Najtańsze zasilenie konta w WPkontakcie to 5 zł, więc test nie kosztuje zbyt dużo. Potrzebne są jeszcze słuchawki z mikrofonem. Jeżeli ich nie mamy, najtańszy zestaw kupimy za 15 – 20 zł (czasem nawet taniej). Co prawda lepiej zainwestować kilkadziesiąt złotych w model średniej klasy (np. Labtec, Trust, Media-Tech).

Producent komunikatora EasyCall oferuje specjalne telefony, dzięki którym można wykonywać internetowe połączenia bez użycia komputera. Niestety aparaty są bardzo drogie (500 – 650 zł), choć dają większą szansę na połączenie dobrej jakości. Czasami takie aparaty można nabyć nieco taniej na aukcjach internetowych.

Podstawowe korzyści

Komunikatory zapewniają więc bardzo tanie połączenia międzystrefowe oraz międzynarodowe. Wygodę rozwiązania powinni docenić użytkownicy laptopów, którzy zyskają substytut telefonu komórkowego, zwłaszcza kiedy dostępne będą numery w Tlenofonie. Komunikator internetowy to teraz najłatwiejsza do nabycia i najtańsza rezerwowa linia telefoniczna w małej firmie. Nie wiadomo tylko, czy jakość połączeń zadowolili każdego użytkownika.

ŁUKASZ DEC

Źródło: „RZECZPOSPOLITA”

REKLAMA

GE Capital Bank

Dobry kredyt

Kredyt konsolidacyjny

Kredyt samochodowy

Słupsk
Tuwima 23 p. 16
tel. 848 28 29
845 67 06
pon. - pt.
9.00 - 17.00

Ustka
M. Polskiej 46/2
tel. 841 54 07
pon. - pt.
12.00 - 18.00

831304SLBH_A

SYSTEM SYMFONIA

matrix.pl

Microsoft

BEZPIECZEŃSTWO SIĘ OPŁACA

Gwarancja niezawodnego działania i stabilności Twojej firmy. Pełna zgodność z aktualnym prawem – teraz i w przyszłości. Wiele zalet, jeden system: tylko SYMFONIA.

Odkupujemy Twoje stare oprogramowanie!

Jedynie do 31.XII.2004 specjalne warunki sprzedaży. Wśród nich:

- Pakiet SYMFONIA ELITA dla zmieniających oprogramowanie
- Pakiet SYMFONIA NOVUM dla dokonujących pierwszego zakupu a w nim SYMFONIA Faktura premium za 1 zł
- Roczna bezpłatna pomoc techniczna
- Atrakcyjne rabaty cenowe

Szczegółowy regulamin dostępny na www.matrix.pl oraz w sieci sprzedaży na terenie całego kraju.

Complex

COMPLEX S.C., Koszalin, ul. Morska 33-35
tel. (94) 343 44 23, e-mail: mail@complex-cc.pl
www.complex-cc.pl

1432604KBH_A

TABELA. TANIO NA MIĘDZYMIASTOWĄ I MIĘDZYNARODOWĄ (CENY NETTO W ZŁ).				
Połączenia na numery	Przez komunikatory	Z telefonów stacjonarnych*	Z komórek**	Przez prefiks***
lokalne	0,09	0,13	0,54 - 1,30	0,14
międzymiastowe	0,09	0,40	0,54 - 1,30	0,24 - 0,29
komórkowe	0,65	0,85 - 1,10	0,20 - 1,30	0,70 - 0,95
międzynarodowe (Francja, Grecja, Hiszpania, Niemcy, Stany Zjednoczone)	0,10 - 0,92	1,20	1,54 - 4,05	0,54 - 0,69

* plan standardowy TP; ** wszyscy operatorzy taryfy biznesowa i promocyjna; *** Energis, NOM, Telet

ZRODŁO: TANYI.KOMUNIKATOROW